



Egzemplarz bezpłatny

# INFORMATOR

## MAŁOPOLSKIEJ IZBY ROLNICZEJ

Nr 37(44)

*Jesień 2013*

ISSN 1509-5355

*W numerze:*

- *Więści z Izby – wydarzenia z ostatnich miesięcy*
- *Rozwiązania prawne i systemy sprzedaży bezpośredniej produktów rolnych funkcjonujące w krajach Unii Europejskiej*
- *Szkolenia z zakresu cross-compliance*
- *Informacje branżowe*
- *Małopolskie święta plonów*





## Szanowni Rolnicy, Członkowie Małopolskiej Izby Rolniczej,

Jesteśmy po żniwach, choć pogoda i plony w tym roku nam sprzyjały, rolnicy są rozgoryczeni. Konsolidacja podmiotów skupujących pozwala na łatwe porozumienie i dyktowanie cen korzystnych z punktu widzenia tych podmiotów, nie licząc się z rolnikiem i jego kosztami. Obecnie w produkcji zbóż, rzepaku i kukurydzy, tak naprawdę cena bardziej zależy od zainteresowania biznesu kontraktami terminowymi na giełdzie w Paryżu czy Chicago, niż od wysokości plonów, kosztów czy wkładu pracy rolnika.

Jesteśmy przed ostatecznymi rozstrzygnięciami w kwestii PROW 2014–2020, choć nie zapadły jeszcze ostateczne decyzje w Brukseli w sprawie budżetu, to już dziś wiadomo, że na II filar środków będzie mniej. Niezaprzeczalnym faktem jest także to, iż jest to jeden z ostatnich tak dużych budżetów dla Polski. Dlatego tak bardzo ważne jest, aby te środki właściwie podzielić i odpowiednio wykorzystać. O ile w I filarze sprawa jest jasna, choć nie do końca przesądzona, jest kwestia przesunięcia środków z II filara na dopłaty. Rodzi się pytanie czy jest to dobra droga, aby bardziej wspierać wszystkich po równo, czy też kierować środki do gospodarstw rozwojowych na celowe wsparcie odpowiednich działań?

Waży się los pogłębionej regionalizacji, czyli przekazania środków do dyspozycji samorządu na poziomie regionalnym, w celu dostosowania działań do uwarunkowań lokalnych i regionalnych. Czy uda się zrealizować niektóre działania PROW z Funduszy Spójności związane z gospodarką wodną, ochroną środowiska, itp. Jest bardzo ważne aby środki z II filara trafiły do gospodarstw rozwojowych, tych średnich i mniejszych, które z różnych przyczyn dotychczas nie mogły skorzystać z żadnych funduszy, aby wspierać na preferencyjnych warunkach trudne inwestycje budowlane: chlewnie, obory, itd. Czy ze względu na małe środki w II filarze każdy projekt ma być powiązany z elementami innowacyjności i udowodnić poprawę efektywności po inwestycji? Czy będą mnożone wymogi warunków dostępu, będzie więcej kontroli i przygotowań? Czy zostaniemy zaskoczeni takimi propozycjami jak np. wymóg prowadzenia rachunkowości rolnej przez właścicieli gospodarstw o wielkości ekonomicznej od 2 – 15 tys. EURO, chcących skorzystać z premii dla małych gospodarstw? Czy w I filarze modulacja będzie obowiązywać gospodarstwa powyżej 2 tys. EURO?

Z tymi trudnymi propozycjami musimy się zmierzyć i ukierunkować je tak, aby służyły dalszemu rozwojowi gospodarstw rodzinnych w Polsce.

Ryszard Czaicki

  
Prezes Zarządu MIR

### Biuletyn Informacyjny MIR

Wydawca:

**Małopolska Izba Rolnicza**  
os. Krakowiaków 45a/15  
31-964 Kraków  
tel. (12) 643-16-87  
tel./fax (12) 643-17-62  
e-mail: mir@mir.krakow.pl  
www.mir.krakow.pl

Redaktor naczelny: Henryk Dankowiakowski  
Korekta, skład i opracowanie graficzne: Jolanta Kałmuk

Druk:

Drukarnia TOP DRUK  
ul. Nowogrodzka 151 A  
18-400 Łomża  
tel./fax (86) 216-38-42

Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca, zastrzega sobie również prawo do skracania i opracowywania tekstów nie zamówionych.

### Wizyta ministra rolnictwa na sesji Sejmiku Województwa Małopolskiego

26 sierpnia br. minister rolnictwa pan Stanisław Kalemba, wraz ze swoimi zastępcami, uczestniczyli w sesji Sejmiku Województwa Małopolskiego.

Minister przedstawił kształt polityki rolnej i rozwoju obszarów wiejskich z uwzględnieniem funduszy unijnych i krajowych w perspektywie na lata 2014-2020. Zaprezentował również warunki finansowe wynegocjowane dla polskiego rolnictwa, a w tym możliwość podniesienia dopłat bezpośrednich oraz uproszczone warunki wsparcia drobnych gospodarstw rolnych. Podsekretarz Stanu – pani Zofia Szalczyk – przedstawiła propozycje PROW 2014-2020 z uwzględnieniem różnic regionalnych i dostosowania instrumentów wsparcia do lokalnych warunków i potrzeb.



W posiedzeniu Sejmiku uczestniczył Zarząd MIR w pełnym składzie. Podczas dyskusji Radni zgłosili szereg propozycji do PROW 2014-2020, obejmujących specyfikę regionów górskich i podgórskich oraz rozdrobnienie gospodarstw. Szczególną analizę sytuacji drobnych gospodarstw w Małopolsce przedstawił radny – pan Jacek Soska. Zapoznał nas także z założeniami prosperowania wielofunkcyjnego gospodarstwa rodzinnego, propozycje związane z powszechną małą retencją, zagospodarowaniem siedlisk (tzw. ojcowizna), z małymi projektami w ramach programu LEADER, opieką nad dziećmi i osobami starszymi.

W dyskusji, głos zabrał także Ryszard Czaicki – Prezes Zarządu MIR, który w swoim wystąpieniu zwrócił uwagę na to, że dotychczasowa polityka rozwoju obszarów wiejskich służy legitymizacji WPR i utrzymaniu wysokiego budżetu, a w mniejszym stopniu faktycznej dywersyfikacji działalności gospodarczej na obszarach wiejskich. Rezolucja PE z 24 marca 2009 r. (str. 48-51) wzywa decydentów UE do wprowadzenia zintegrowanego podejścia w polityce rozwoju obszarów wiejskich,

dostosowaniem działań do realiów w kolejnym cyklu budżetowym, tak jak w LEADER (Raport The Contribution 2010 r., str. 13).

Art. 7 ust. 2 i 3 Rozporządzenia PE i Rady brzmi: „Państwa mogą przedłożyć jednolity program dla całego kraju albo zbiór programów regionalnych”. Nasze państwo zdecydowało się na jeden program z możliwością częściowej regionalizacji, dlatego zwracamy się do ministra rolnictwa o możliwość jak najdalej posuniętą regionalizację, aby można było efektywnie i bardziej celowo wykorzystywać środki z II filara i wspierać wybrane programy rozwoju rolnictwa w województwie. Pozytywnie odnosimy się do kwestii większego wsparcia budownictwa w ramach modernizacji gospodarstw rolnych, postulując jednocześnie o objęcie tym programem całej produkcji trzody chlewnej, a nie tylko prosiąt. Pozytywnie oceniamy degresje w programach rolno-środowiskowych w dziale rolnictwo ekologiczne, postulując o wzrost kwot dla drobnych gospodarstw uzyskanych z oszczędności z tytułu degresji. W programie premii dla gospodarstw rozwojowych, o parytecie dochodu od 2 do 15 tys. EURO, należy zaniechać wymogu prowadzenia rachunkowości rolnej i umożliwić zakup maszyn i urządzeń używanych do lat 7.

Ponadto proponujemy wprowadzenie dodatkowej ilości paliwa rolniczego dla gospodarstw utrzymujących zwierzęta. W związku z katastrofalnym zakwaszeniem gleb rolniczych w Polsce należy rozważyć możliwość wprowadzenia krajowego programu wapnowania gleb w ramach pomocy *de minimis*.

Ze względu na brak rzeczywistego koordynatora powiązań praktyki z programami rolniczymi oraz synchronizacji polityki naukowej z polityką rolną, należy wypracować model instytucji spełniający te zadania. Szczególnie ważnym aspektem jest wsparcie rozwoju drobnego przetwórstwa w powiązaniu z całym kompleksem zagadnień związanych ze skracaniem łańcucha dostaw oraz sprzedażą bezpośrednią tak, aby drobne gospodarstwa lepiej mogły wykorzystywać zasoby siły roboczej, lepiej zagospodarowywać ziemię i uzyskiwać dodatkowe dochody.

Ryszard Czaicki

\*\*\*

### Walne Zgromadzenie MIR

W dniu 7 października br. odbyło się kolejne posiedzenie WZ MIR. Tematem przewodnim tego spotkania był PROW na lata 2014-2020.

Wśród zaproszonych gości znaleźli się: Katarzyna Laskowska, Naczelnik Wydziału KSOW i Komunikacji Departamentu Rozwoju Obszarów Wiejskich MRiRW, oraz Wicemarszałek Województwa Małopolskiego Wojciech Kozak. Przedstawili oni założenia do nowego Programu oraz perspektywy na kolejny etap. Pani K. Laskowska omówiła aspekty Programu w ujęciu krajowym, natomiast marszałek W. Kozak odniósł się do realizacji planów Programu w Małopolsce.

WZ podjęło decyzję w sprawie nowelizacji budżetu przeznaczając kwotę 40 tys. zł na dodatkową pomoc dla rolników poszkodowanych podczas powodzi w latach 2009-2010, oraz w kwestii regulacji płacowych pracowników biura. Członkowie WZ MIR postanowili o przekazaniu wniosków, do Urzędu Marszałkowskiego WM oraz do Zarządu KRIR, dotyczących:



Posiedzenie Walnego Zgromadzenia MIR, 7 października 2013 r.

- zakupu przewoźnych ubojni,
- powstania rejonowych kontenerów na odpady poubojowe,
- budowy wspólnego pawilonu przeznaczonego na sprzedaż produktów regionalnych i ekologicznych.

*Henryk Dankowiakowski*

\* \* \* \* \*

### Wizyta Prezesa Zarządu TUV TUV w Małopolsce

W dniu 11 października br. gościliśmy w Małopolsce panią Prezes Zarządu TUV TUV Ewę Stachurę-Kruszewską. Celem wizyty było podsumowanie działalności ZWC „Galicja” za miniony okres rozliczeniowy oraz spotkanie z agentami ubezpieczeniowymi Związku.

Należy przypomnieć, że inicjatywa reaktywacji ubezpieczeń wzajemnych w Małopolsce powstała w Tarnowie w roku 1997, zaś jej inicjatorami byli: Paweł Augustyn, Stanisław Gruszkowski (nieżyjący prezes Tarnowskiej Izby Rolniczej), oraz autor niniejszej informacji.

Spośród 20. lat istnienia TUV TUV 16 lat należy do izb rolniczych. Na początku swojej działalności szukali-

śmy takich form aktywności społecznej, które pozwolą z jednej strony chronić majątek rolnika, a z drugiej pozostawić ewentualne zyski na wsi. Izby tę szansę wykorzystywały tworząc związki wzajemności członkowskiej, mające dużą autonomię w kształtowaniu wysokości składek, sposobie likwidacji szkód, a przede wszystkim zagospodarowaniu nadwyżek, które trafiają nie do kilku akcjonariuszy, ale do wszystkich członków.

Największym ZWC w Polsce jest ZWC „Galicja” utworzony w 1997 r. Obecnie Związek ten uzyskuje rocznie ok 36 mln zł ze składek, współpracując z niemal 100 agentami, którzy w większości są rolnikami, dywersyfikującymi swoje dochody działalnością agencyjną. TUV TUV jest z prawdziwego zdarzenia zakładem ubezpieczeniowym, o formule wzajemnościowej. W strukturze władz nadzorczych znajdują się przedstawiciele kościoła, banków spółdzielczych oraz rolników.

Obecnie TUV TUV zajmuje 11. miejsce w Polsce pod względem zebranych składek. W roku 2012 zebrał prawie 500 mln składek ubezpieczeniowych zrzeszając ponad 1 mln 100 tys. członków – w większości rolników. Nadwyżka bilansowa w 2012 r., w wysokości 20 mln zł, za zgodą związków została przeznaczona na kapitał zakładowy, który wynosi obecnie 103 mln zł.

Hasło „TUV TUV – ubezpieczajmy się u siebie” jest jak najbardziej aktualne.

*Henryk Dankowiakowski*



### Rozwiązania prawne i systemy sprzedaży bezpośredniej produktów rolnych funkcjonujące w krajach Unii Europejskiej

W poprzednim wydaniu naszego Informatora (Lato 2013, nr 36(43)) zaprezentowaliśmy nasze działania i inicjatywy, podejmowane wspólnie z Fundacją Partnerstwo dla Środowiska, na rzecz likwidacji barier ograniczających sprzedaż bezpośrednią produktów rolnych w Polsce. Opublikowaliśmy również fragmenty ekspertyzy, opracowanej przez Biuro Analiz Sejmowych, w której odniesiono się do naszych postulatów („Podstawowe bariery organizacyjne i prawne ograniczające sprzedaż bezpośrednią produktów rolnych w Polsce” – BAS-WASGiPU-918/13 z dn. 6 maja 2013 r.). W efekcie dalszych interwencji Poseł Doroty Niedzieli BAS opracowało kolejną ekspertyzę pt. „Rozwiązania prawne i systemy sprzedaży bezpośredniej produktów rolnych funkcjonujące w krajach Unii Europejskiej” (BAS-WASGiPU-1169/13, z dn. 27 czerwca 2013 r.), której streszczenie oraz fragmenty – dotyczące głównie rozwiązań funkcjonujących we Francji, Rumunii, Włoszech, na Węgrzech i Słowacji – prezentujemy poniżej. Pełne teksty obydwu ekspertyz dostępne są na stronie internetowej MIR [www.mir.krakow.pl](http://www.mir.krakow.pl), w zakładce „Interwencje”).

Opracowanie: Jolanta Kałmuk

\* \* \*

W krajach UE istnieje pewna dowolność w interpretacji prawodawstwa unijnego definiującego sprzedaż bezpośrednią jako „dostawy dokonywane przez producenta małych ilości surowców do konsumenta końcowego lub lokalnego zakładu detalicznego bezpośrednio zaopatrującego konsumenta końcowego” (rozporządzenie (WE) nr 852/2004 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 29 kwietnia 2004 r. w sprawie higieny środków spożywczych) są różnie interpretowane. W wielu przypadkach (np. we Francji, Włoszech, na Węgrzech) pojęcie „sprzedaż bezpośrednia” obejmuje również sprzedaż przetworów wyprodukowanych przez rolników.

Ponadto państwom członkowskim UE pozostawiono dużą swobodę w zakresie stanowienia przepisów dotyczących sprzedaży produktów spożywczych wytworzonych w ramach tzw. „działalności marginalnej, lokalnej i ograniczonej” (MLO). z art. 1 ust. 5 lit. b (ii) rozporządzenia nr 853/2004 PEiR ustanawiającego szczegółowe przepisy dotyczące higieny w odniesieniu do żywności pochodzenia zwierzęcego wynika, że działalność marginalna, lokalna i ograniczona określana jest w prawie krajowym.

We **Francji** sprzedaż bezpośrednia oraz lokalna (ograniczona) i marginalna są traktowane łącznie.

#### Produkty mięsne

Przedsiębiorcy prowadzący niezatwierdzone ubojnie **drobiu i zajęczaków**:

- mogą sprzedawać bezpośrednio konsumentowi – na terenie zakładu lub na pobliskim rynku, dla lokalnego handlu detalicznego – całe tusze oraz pochodzące z nich produkty (uzyskane z rozbioru lub przetworzenia tuszy),
- mogą uczestniczyć w corocznych i dwuletnich imprezach na terenie całego kraju, o ile sprzedaż dotyczy będzie wyłącznie produktów poddanych stabilizacji i prowadzona będzie przez nich we własnym zakresie,
- nie wolno im zamrażać całych tusz oraz produktów pochodzących z ich rozbioru lub przetwarzania (za wyjątkiem produktów przeznaczonych do spożycia w gospodarstwie hodowcy),
- nie wolno im prowadzić sprzedaży wysyłkowej tusz i produktów pochodzących z rozbioru lub przetworzenia tusz.

**Zakazany jest ubój cieląt i źrebiąt.** Niedozwolona jest sprzedaż ubijanych w gospodarstwie **świń i małych przeżuwaczy** – mogą być wykorzystane tylko na własny użytek.

#### Nabiał i produkty roślinne

Dla sprzedaży bezpośredniej i lokalnej produktów roślinnych przez gospodarstwo nie ma zakazów i limitów, pod warunkiem przestrzegania przepisów sanitarno-higienicznych.

**Istnieją limity ilościowe w sprzedaży jaj**, które nie przechodzą przez certyfikowane centra pakowania .

W odniesieniu do sprzedaży produktów przetworzonych, rolników obowiązują te same przepisy co inne podmioty zajmujące się przetwórstwem spożywczym, przy czym zgodnie z rozporządzeniem 853/2004 dopuszczone są pewnego rodzaju derogacje od obowiązku posiadania zezwolenia sanitarnego. **We Francji, w ramach sprzedaży bezpośredniej produktów rolnych, można sprzedawać m.in.: mleko, mięso, jaja, owoce, warzywa, chleb, foie gras, jogurty, sery, dania gotowe do spożycia .**

Najkorzystniejszą formą sprzedaży konsumentom końcowym produktów wytworzonych przez rolników są tzw. **punkty sprzedaży zbiorowej**. Są to struktury o szczególnym działaniu, pozwalające producentom wprowadzać na rynek produkty bez konieczności uzyskania pozwoleń, jednakże pod warunkiem spełniania pewnych wymogów (w tym np. przestrzegania norm sanitarnych oraz zgłoszenia do prefekta). W punkcie sprzedaży zbiorowej kilku producentów oferuje, w formie sprzedaży bezpośredniej, produkty pochodzące z ich gospodarstw. Producenci są zobowiązani do obecności przy sprzedaży (ewentualnie może ich reprezentować pracownik zatrudniony w gospodarstwie rolnym) i mogą sprzedawać swoje produkty wyłącznie konsumentom końcowym.



Francuscy rolnicy sprzedają w punktach sprzedaży bezpośredniej różnorodne produkty, wytworzone we własnych gospodarstwach takie jak wino, dżemy, soki i wędliny.

We **Włoszech** ramach sprzedaży bezpośredniej produktów rolniczych dopuszczalna jest nie tylko sprzedaż produktów nieprzetworzonych, ale również sprzedaż różnorodnych przetworów roślinnych oraz zwierzęcych (w tym mlecznych). Największe znaczenie w zakresie sprzedaży bezpośredniej mają następujące produkty:

- wino i inne produkty sektora winorośli,
- produkty sektora owoców i warzyw,
- produkty sektora oliwek (w tym oliwa),
- mleko i produkty mleczne (w tym sery),
- mięso i mięso „spreparowane” (np. przetwory mięsne przygotowane do dalszej obróbki); w ramach sprzedaży bezpośredniej dopuszczalna jest także sprzedaż wędlin,
- miód.

Najwięcej farm sprzedaje swoje produkty bezpośrednio w gospodarstwie (63,4% całkowitej sprzedaży bezpośredniej), oraz – na targowiskach, lokalnych kiermaszach, targach itp. (24%). Najmniejszy, 14% udział w sprzedaży bezpośredniej mają sklepy sprzedające produkty dostarczane bezpośrednio z gospodarstw (tzw. *farm shops*). We Włoszech szczegółowe zasady sprzedaży bezpośredniej są określone w przepisach poszczególnych regionów.

Zasadą podstawową w takiej sprzedaży jest to, że produkty te mają pochodzić od rolnika (z jego własnej farmy). Działalność taka musi być zarejestrowana. Należy także spełniać wymogi sanitarne, podane w przepisach właściwego rozporządzenia.

Produkty przetworzone mogą być oferowane do sprzedaży bezpośredniej dla konsumenta końcowego w danej prowincji regionu i/lub w prowincjach sąsiednich. Sprzedaż ma być prowadzona przez rolnika, który dane produkty wytworzył. Produkty takie mogą być sprzedawane na rynku, targowisku, festynie, jak również oferowane w sklepach (prowadzonych przez tego

rolnika). Rolnik może również dostarczać te produkty do sklepów lub placówek handlu detalicznego bezpośrednio zaopatrujących konsumenta końcowego, pod warunkiem, że sklep lub inna placówka detaliczna znajduje się na terytorium prowincji, w której znajduje się farma produkcyjna, lub w prowincjach graniczących.

Sprzedaż taka obejmuje następujące produkty:

- **mięso** (wieprzowe, wołowe, końskie, kozie, baranię, dziczyznę, mięso drobiowe i królicze);
- **przetwory mięsne** (rodzaj półproduktów wstępnie przetworzonych, jest to np. solone mięso lub mięso solone i dodatkowo przyprawiane i rolowane, ale nie gotowane);
- **miód** oraz produkty na bazie miodu (przykładowo: słodczyce na bazie miodu z suszonymi owocami, ocet miodowy);
- **produkty przetwórstwa owoców, warzyw i zbóż**: np. dżemy, syropy, soki owocowe, marynaty (np. ogórki konserwowe), konserwy warzywne, suszone warzywa, mąka;
- **chleb i inne wypieki** (szeroki wachlarz przetworów, w wytwarzaniu tych produktów jako dodatki można bowiem stosować drożdże, sól, cukier, jaja, masło rozczynki, dynię, itp.);
- **oliwa z oliwek** (z pierwszego tłoczenia).



Dla każdej z ww. kategorii produkcji wskazane są limity sprzedaży. W ten sposób określono, co może być uznane za „małą produkcję lokalną”.

Przykładowe limity sprzedaży:

- **mięso wieprzowe** – z maksymalnie 30 świń (odpowiednik tzw. 6 jednostek UGB), utrzymywanych w gospodarstwie przez co najmniej 4 miesiące. Ubój i przetwarzanie mięsa może być prowadzone w okresie od połowy października do końca lutego, a w gminach górskich – od połowy października do końca marca. Można też ubijać inne zwierzęta, jednak całkowita liczba tych zwierząt nie może przekroczyć w tych okresach odpowiednika 6 jednostek UGB. Ubój zwierząt gospodarskich i przetwarzanie mięsa ma być prze-

prowadzane w certyfikowanych ubojniach spełniających kryteria wskazane w unijnym rozporządzeniu nr 853/2004. Dopuszczalny jest też ubój i przetwarzanie w gospodarstwie, jeśli spełnia ono te kryteria;

- **mięso drobiowe i króliki** – można ubijać do 2 tys. sztuk rocznie (nie ma wymogu uboju w określonych okresach w ciągu roku);
- **przetwory owocowe i warzywne** – do 2 000 kg/rok;
- **mąka** – do 2 000 kg/rok;
- **warzywa suszone** – łącznie do 2 000 kg/rok;
- **miód** – z pasieki nie większej niż 40 uli;
- **chleb i inne wyroby piekarskie** – łącznie nie więcej niż 3 000 kg gotowego produktu rocznie;
- **oliwa z oliwek** – 1 500 kg rocznie.

Na **Słowacji** produkty sprzedawane w ramach sprzedaży bezpośredniej muszą spełniać kryterium **pierwotnej produkcji**, tzn. nie mogą być przetworzone, pakowane, nie może dochodzić do zmiany ich charakteru. Producenci mogą prowadzić sprzedaż bezpośrednio z gospodarstwa, na lokalnym targu lub dostarczać produkty do lokalnych zakładów detalicznych, przy czym w przypadku pierwotnych produktów pochodzenia zwierzęcego taki zakład musi być zlokalizowany w odległości maksymalnie 2 godzin czasu dojazdu od terytorialnej granicy regionu, w którym mieści się siedziba Regionalnego Urzędu Weterynarii, który dokonał rejestracji pierwotnego producenta. Ponadto, w przypadku pierwotnych produktów pochodzenia zwierzęcego lokalny zakład detaliczny jest określony jako stosowny sklep, stołówka lub targowisko. Nie jest dozwolone dostarczanie małych ilości pierwotnych produktów pochodzenia zwierzęcego do tymczasowych stoisk oraz pojazdów handlu obwoźnego.

Przykładowe dopuszczalne limity produktów przeznaczonych do sprzedaży bezpośredniej:

- **ryby** – jednorazowy zakup od pierwotnego producenta w gospodarstwie lub na lokalnym targu w maksymalnej kwocie 20 euro;
- **produkty pochodzenia roślinnego** – rocznie nie więcej niż: 200 kg ziarna zbóż, 100 kg suchych warzyw strączkowych, 2 000 kg ziemniaków, 500 kg warzyw kapustnych, 2 000 kg kapusty, 200 kg warzyw o jadalnych owocach, 50 kg warzyw korzeniowych, 100 kg warzyw cebulowych, 50 kg warzyw strączkowych, 1 000 kg owoców ziarnkowych, 500 kg owoców pestkowych, 100 kg owoców jagodowych;
- **jaja** – do 60 szt. tygodniowo nieposortowanych jaj dla jednego konsumenta końcowego;
- **surowe mleko** – ilość surowego krowiego, owczego lub koziego mleka, która odpowiada zwykłej dziennej konsumpcji mleka w gospodarstwie domowym konsumenta końcowego; dozwolona jest sprzedaż wyłącznie bezpośrednio konsumentom końcowym, z gospodarstwa produkującego mleko, przy czym musi

być sprzedane w ciągu 2 godzin od dojenia; w przypadku mleka schłodzonego – musi być doprowadzone do temperatury od 4°C do 8°C i sprzedane w ciągu 24 godzin od dojenia; producent pierwotny jest zobowiązany w miejscu sprzedaży umieścić tekst ostrzeżenia dla końcowego konsumenta: „Surowe mleko należy przed konsumpcją przegotować. Nie nadaje się do spożycia przez dzieci, kobiety w ciąży, chore i stare osoby lub osoby z osłabioną odpornością”;

- **miód** – ilość, która odpowiada zwykłej konsumpcji miodu w gospodarstwie domowym konsumenta końcowego.



**Zasady prowadzenia sprzedaży produktów wytworzonych w ramach działalności marginalnej, lokalnej i ograniczonej.**

**Mleko i produkty mleczne:**

- **marginalną działalność** w zakresie dostaw surowego mleka i produktów mlecznych może prowadzić lokalny zakład detaliczny, w którym dziennie przetworzonych jest maksymalnie 500 l mleka krowiego, 250 l mleka owczego, 100 l mleka koziego, oraz zakład ten dostarcza, tygodniowo do innych zakładów detalicznych, maksymalnie 35% łącznej ilości przetworzonego mleka i 35% wyprodukowanych produktów mlecznych;
- **lokalna działalność** lokalnego zakładu detalicznego dotyczy dostarczania na odległość maksymalnie do dwóch godzin dojazdu, pod warunkiem przestrzegania wymogów higienicznych podczas transportu;
- **ograniczona działalność** dotyczy zakładów detalicznych, które dostarczają mleko i produkty mleczne bezpośrednio do konsumenta końcowego, lub dostaw do innych zakładów, które świadczą usługi restauracyjne, pod warunkiem, że z dostarczonych produktów przygotowują potrawy przeznaczone do bezpośredniej konsumpcji. Z ograniczonej działalności są wyłączone dostawy do zakładów, które świadczą usługi żywienia w szkołach, przedszkolach, szpitalach, placówkach służb socjalnych.

### Mięso i produkty mięsne:

Małymi zakładami uboju i przetwórstwa mięsa są:

- ubojnie, w których ubijanych jest maksymalnie 30 jednostek żywego inwentarza tygodniowo;
- zakłady mięsne, które produkują maksymalnie 5 ton mięsa tygodniowo.

Wymienione zakłady uprawnione są do stosowania wyjątków w zakresie wymogów budowlano-technicznych. Zakłady te zobowiązane są jednak do spełniania wymogów unijnych rozporządzeń nr 852 i 853. Lokalny zakład detaliczny może dostarczać mięso, mielone mięso oraz produkty mięsne, na odległość w czasie przewozu maksymalnie 2 godzin, pod warunkiem spełnienia wymogów higienicznych dotyczących transportu.

**Obowiązujące limity dostaw mięsa i produktów mięsnych wynoszą tygodniowo:**

- ☛ w zakresie krojenia, porcjowania, usuwania kości: do 2 ton mięsa zwierząt kopytnych, do 1,5 tony mięsa drobiowego, króliczego oraz strusiego;
- ☛ produkcja maksymalnie 1 tony mięsa mielonego oraz produktów przeznaczonych do zużycia po gotowaniu;
- ☛ produkcja maksymalnie 200 kg mięsa mielonego oraz produktów przeznaczonych do zużycia w stanie surowym, które nie były poddane obróbce cieplnej;
- ☛ w zakresie dostarczania do innych zakładów detalicznych: maksymalnie 25% łącznej ilości przetwarzanego mięsa lub produktów mięsnych.

**W ramach sprzedaży bezpośredniej na Węgrzech dopuszcza się sprzedaż:**

- produktów pochodzenia roślinnego (owoce, warzywa) oraz grzybów;
- produktów pierwotnych pochodzenia zwierzęcego (drób, ryby, mleko surowe, jaja, miód); sprzedaż mięsa wołowego, wieprzowego, koziego i jagnięciny jest również dopuszczalna, ale – wymagania są tu surowsze;
- przetworów roślinnych i zwierzęcych w tym również chleba i ciast.

**Limity sprzedaży produktów pierwotnych pochodzenia zwierzęcego:**

- ☛ drób – ubój i sprzedaż: kury: 200 szt./tydzień; ptactwo wodne, indyki: 100 szt./tydzień;
- ☛ ryby – 6 000 kg/rok;
- ☛ mleko surowe – 200 l/tydzień;
- ☛ jaja konsumpcyjne – 500 szt./tydzień lub 20 000 szt./rok;
- ☛ miód i produkty pszczele – łącznie 5 000 kg/rok.

Produkty czy płody rolne oraz ryby mogą być sprzedawane ostatecznemu konsumentowi lub zakładom gastronomicznym oraz zakładom handlu detalicznego, umiejscowionym w odległości nie większej niż 40 km w linii prostej.

Produkty pochodzenia roślinnego (warzywa, owoce) oraz miód i produkty pszczelarskie, a także żywe ryby

można również sprzedawać konsumentowi ostatecznemu na krajowych targowiskach, rynku, imprezach i na tymczasowo wyznaczonych miejscach sprzedaży, w ilościach:

- ☛ produkty pochodzenia roślinnego – 20 ton/rok,
- ☛ miód i wyroby pszczelarskie – 5 000 kg/rok,
- ☛ grzyby – 100 kg/tydzień,
- ☛ ryby – 6 000 kg/rok.

Producenci rolni mogą prowadzić gospodarstwa agroturystyczne. Drobnymi producentami mogą również wykonywać następujące czynności (określane jako „usługi”), umożliwiające poszerzenie zakresu produktów oferowanych do sprzedaży bezpośrednio:

- 1) wędzenie – na terenie własnego gospodarstwa;
- 2) suszenie owoców, suszenie i mielenie – na terenie własnego gospodarstwa;
- 3) ubój zwierząt, przerób mięsa – w odpowiednio wyznaczonym miejscu i w miejscu imprez;
- 4) przyrządzanie potraw (w tym pieczenie chleba, ciast, gotowanie kompotów, smażenie powideł) – w odpowiednio wyznaczonym miejscu i w miejscu imprez;
- 5) czyszczenie ziarna – na terenie gospodarstwa osoby zamawiającej usługi;
- 6) wytłaczanie ziaren roślin oleistych, owoców, warzyw oraz pasteryzacja – na terenie gospodarstwa osoby zamawiającej usługi.

Producent może prowadzić sprzedaż, według określonych przepisów, we własnym gospodarstwie, w danej miejscowości, w obrębie 40 km oraz w regionie lub na targowiskach krajowych i imprezach. Sprzedaż odbywać się może bezpośrednio w gospodarstwie, na miejscu prezentacji, lub z przewozem do domu końcowego konsumenta czy do zakładu gastronomicznego.

Producent prowadzący sprzedaż zgłasza działalność pisemnie do Krajowego Biura Zdrowej Żywności w swoim rejonie, które nadaje mu numer rejestracyjny. Sprzedaż może być prowadzona również przez najbliższego członka rodziny.

Przeprowadzając tradycyjny ubój zwierząt na terenie własnego gospodarstwa rocznie można ubić:

- 12 szt. trzody chlewnej,
- 24 szt. owiec,
- 24 szt. kóz,
- 2 szt. bydła rogatego,

wliczając w to przerób dla zakładów gastronomicznych lub w celu wykorzystania surowca na imprezach. Wiek owiec i kóz nie może przekraczać 18 miesięcy, bydła rogatego – 30 miesięcy.

Producent może sprzedawać mięso na terenie własnego gospodarstwa (po uprzednim badaniu przez weterynarza) konsumentowi końcowemu, lub do regionalnych sklepów i zakładów gastronomicznych. Nie może dokonywać sprzedaży na targowiskach.



W procesie produkcji, magazynowania i transportu produktów należy przestrzegać podstawowych przepisów higieny. W przypadku sprzedaży jaj konsumpcyjnych w liczbie pow. 50 szt. jaja należy oznakować. Przy obróbce termicznej mleka, uboju drobiu itp., należy przestrzegać określonych przepisami procedur technologicznych.

W ramach sprzedaży bezpośredniej można również wprowadzać do obrotu następujące produkty przetworzone:

- pochodzące z przerobu mięsa, np. wędliny – w ilości 70 kg/tydzień lub 2 600 kg/rok,
- dżemy, powidła, soki – 5 200 kg/rok, ale nie więcej niż 150 kg/tydzień.

Producent zobowiązany jest do prowadzenia ewidencji wytworzonych i sprzedanych produktów (ilość wytworzonych i sprzedanych produktów, miejsce i data sprzedaży). Producent musi też sporządzać kartę informacyjną, w której wyszczególnia: imię i nazwisko, miejsce produkcji, nazwę produktu, skład, termin spożycia, temperaturę przechowywania. Konieczne są również odpowiednie zaświadczenia weterynaryjne. Każdy produkt powinien posiadać etykietę, na której znajdują się informacje zawarte w karcie informacyjnej.



W zakresie sprzedaży bezpośredniej produktów pochodzenia zwierzęcego **Rumuńskie** prawodawstwo rozróżnia dwie kategorie sprzedaży, tzn.:

- **sprzedaż bezpośrednią** – gdzie drobni producenci mogą sprzedawać swoje produkty pierwotne (mleko, produkty rybołówstwa, jajka, dziczyznę) na targach, placach i wystawach organizowanych okresowo przez władze lokalne/wojewódzkie;
- **handel detaliczny**, który obejmuje dostarczanie środków spożywczych pochodzenia zwierzęcego i niezwierzęcego, wytwarzanych w zarejestrowanych przedsiębiorstwach (spełniających wymogi sanitarne, weterynaryjne), sprzedających produkty pochodzenia zwierzęcego (mięso surowe, mięso mielone, mięso gotowane i/lub produkty na bazie mięsa, sery, ryby, jaja, dziczyzna, mięso drobiowe lub zajęczaków) oraz pieczywo, warzywa i owoce.

Ilości produktów pierwotnych pochodzenia zwierzęcego dopuszczone w ramach sprzedaży bezpośredniej są następujące:

- **surowe mleko** – zgodnie z kwotą mleczną;
- **świeże produkty rybołówstwa** – do 300 kg/transport dla ryb złowionych w morzu, i 50 kg/transport dla ryb złowionych w wodach słodkich;
- **dziczyzna** – jedna duża sztuka lub 10 sztuk małych z kwoty przyznanej na polowanie;
- **mięso drobiowe lub zajęczaków** pochodzących z fermy – do 2 000 szt. drobiu i 1 000 szt. królików/rok;
- **ślimaki i małże** – do 50 kg/tydzień;
- **jaja** – z ferm posiadających do 50 kur.

Drobni producenci sprzedający produkty pierwotne pochodzenia zwierzęcego muszą przestrzegać wszystkich wymogów, dotyczących higieny środków spożywczych, zawartych w załączniku nr 1 Rozporządzenia (WE) Nr 852/2004 PEiR. Mogą oni prowadzić sprzedaż na targach, placach i wystawach oraz w handlu obwoźnym. Zobowiązani są do stosowania wszystkie środków zapobiegających ryzyku zanieczyszczenia produktów pochodzenia zwierzęcego podczas ich wytwarzania oraz sprzedaży.

Drobni producenci, którzy rozpoczynają działalność w zakresie sprzedaży bezpośredniej muszą się zarejestrować w Dyrekcji ds. Sanitarno-Weterynaryjnych i Bezpieczeństwa Żywności.

**Przetwarzanie i sprzedaż produktów tradycyjnych.**

Zezwolenie na sprzedaż takich produktów mają zarejestrowani producenci (w ministerstwie rolnictwa), przetwarzający surowe produkty na podstawie tradycyjnych przepisów. Przestrzegając tych regulacji, małe gospodarstwa mogą produkować produkty tradycyjne wykorzystując surowce wytworzone we własnym gospodarstwie i sprzedawać je bezpośrednio klientom, do marketów i na targowiskach. Jednakże, aby eksportować swoje produkty poza granice Rumunii, rolnicy muszą przestrzegać zasad rozporządzenia (WE) nr 852/2004.

\* \* \*

**Nasz komentarz:** Kontynuujemy temat sprzedaży bezpośredniej. Niestety u innych bywa lepiej, prościej i więcej. Można więc inaczej. Na dzisiaj wiemy, że spośród zgłaszanych przez nas propozycji zmian w przepisach, szansę na realizację mają te dotyczące możliwości sprzedaży jaj w gospodarstwie, sprzedaży zsiadłego mleka oraz rozszerzenia asortymentu sprzedaży produktów objętych procedurą MOL. Jest postęp, ale nie o taki nam chodziło. Pojawił się pomysł, aby opracować nowy akt prawny, kompleksowo obejmujący proces sprzedaży bezpośredniej i „pójść z nim do Sejmu”. Jak na razie, razem z FPdŚ, w tym zamyśle jesteśmy osamotnieni.

H. Dankowiakowski.

### Szlakiem Małopolskich Produktów Lokalnych

We wrześniu, wspólnie z Gazetą Wyborczą i Fundacją Partnerstwo dla Środowiska, zaprosiliśmy mieszkańców Krakowa na „Spacerownik Szlakiem Małopolskich Produktów Lokalnych”. 28 września br. 20 gospodarstw z całego regionu, w większości posiadających certyfikaty ekologiczne, podejmowało spragnionych prawdziwego jedzenia krakowian otwierając swe gościnne progi dla zwiedzających. „Spacerownik” był znakomitą okazją zarówno do bliższego poznania i smakowania lokalnych wyrobów i rodzimych specjałów, jak też do osobistego poznania tych, którzy zajmują się ich wytwarzaniem – jak się okazało, ludzi pełnych pasji i uroku.



W gospodarstwie pasiecznym Stanisława Goduli

Na chętnych czekało aż pięć szlaków do wyboru, przebiegających przez gospodarstwa tradycyjne i ekologiczne, które tworzą produkt lokalny głównie w oparciu o żywność. Na każdym z nich można było zwiedzić od trzech do pięciu gospodarstw. W pasiekach można było dowiedzieć się jak powstaje mód i inne produkty pszczele, oraz samodzielnie wytworzyć świeczkę z wosku pszczelego. Właściciele winnic podzielili się m.in. cenną wiedzą o tym, jakie wino smakuje najlepiej i jak należy je pić, aby cieszyć się pełnym aromatem. W gospodarstwach ekologicznych można było skosztować świeżych owoców, warzyw, herbat ziołowych i domowych wypieków. Wizyty w gospodarstwach okazały się też doskonałą okazją do poznania ich właścicieli – zwyczajów, tradycji i rodzinnych historii.

**Wszystkim gospodarzom serdecznie dziękujemy!**

Inicjatywa organizacji „Spacerownika” powstała w związku z realizacją projektu „Produkt Lokalny Małopolska”, współfinansowanego ze środków szwajcarskich, w ramach szwajcarskiego programu współpracy, którego celem projektu jest wspieranie rozwoju i promocja produktu lokalnego.

#### Spacer I – Trasa „Wokół Krakowa”

- Gospodarstwo Pszczółki, Danuta i Janusz Królowie
- Gospodarstwo ekologiczne „As-Bio”, Anna i Stanisław Chorzączy
- Gospodarstwo ekologiczne Marty i Artura Kisielów
- Gospodarstwo ekologiczne Cecylii Strojny

#### Spacer II – Trasa „Gościniec czterech żywiołów”

- Gospodarstwo Pasieczne Stanisława Goduli
- Gospodarstwo Agroturystyczne Maria Fluder
- Pasięka Rodzinna Stanisława Mirochy
- Gospodarstwo Agroturystyczno-Edukacyjne „Zwierzyniec Kopytkowo”
- Gospodarstwo Anastazji Przywary

#### Spacer III – Trasa „Śliwkowy szlak”

- Gospodarstwo Wiśniowy Gaj
- Gospodarstwo Ogrodnicze Anny i Stanisława Nowaków
- Winnica Nowizny Urszuli Kamińskiej
- Gospodarstwo Agaty Kosakowskiej

#### Spacer IV – Trasa „Limanowska”

- Gospodarstwo pasieczne Jerzego Jońca
- Gospodarstwo Ekologiczne Marii i Kazimierza Kowalskich
- Gospodarstwo sadownicze „Słoneczna tłocznia”
- Gospodarstwo agroturystyczne „Za piecem”



W winnicy „Demeter”

#### Spacer V – Trasa „Tarnowska”

- Winnica Demeter
- Pasięka Radwan
- Gospodarstwo warzywno-owocowe Jana Piwowarskiego

Opis tras i zwiedzanych gospodarstw dostępny jest w wydaniu papierowym dodatku do Gazety Wyborczej pt. „Spacerownik Trasą Lokalnych Produktów” z dnia 26.09.2013 r. oraz w wersji elektronicznej pod adresem: <http://krakow.gazeta.pl/krakow/0,133262.html>.

Katarzyna Salus, FPdŚ

### Szkody łowieckie – kolejna interpretacja

Koła łowieckie sięgnęły po kolejny argument aby nie wypłacać odszkodowań za szkody spowodowane przez dziką zwierzynę w uprawach rolnych. Tym powodem jest zbyt mała odległość wyrządzonych przez dziką zwierzynę szkód od zabudowań gospodarczych. Koła łowieckie odmawiają wypłaty odszkodowań za szkody powstałe w odległości mniejszej niż 100 m od zabudowań. W związku z powyższym informujemy wszystkich rolników, że w dotychczas obowiązujących przepisach nie ma zapisu pozwalającego odmawiać szacowania szkód, a następnie wypłaty odszkodowań z takiego powodu. Na potwierdzenie naszej opinii prezentujemy odpowiedź Krzysztofa Łazowskiego – Łowczego Okręgu Tarnowskiego.

Jednocześnie należy wyjaśnić, że sejmik województwa podkarpackiego podjął uchwałę, która zwalniała koła łowieckie z wypłaty odszkodowań na terenach

upraw rolnych znajdujących się w odległości do 100 m od zabudowań. Za szkody te płacił urząd marszałkowski.



Szkody łowieckie są w dalszym ciągu ważnym, nawarstwiającym się problemem w relacjach rolnik – myśliwy. Konsekwencją tego jest skarga złożona przez KRIR do Trybunału Konstytucyjnego, podważająca m.in. aktualnie obowiązujące zasady w zakresie dzierżawy obwodów łowieckich oraz wykonywania polowań. Ustawa Prawo łowieckie pozwala bowiem dzierżawić teren i wykonywać polowanie bez zgody właścicieli gruntów znajdujących się w obrębie obwodów, co stanowi naruszenie podstawowego prawa własności.

Henryk Dankowiakowski

\* \* \* \* \*

Szanowny Panie Dyrektorze!

Na wstępie pragnę przeprosić za powstałą zwłokę w konstrukcji odpowiedzi na temat zagadnienia szkód łowieckich, który miałem przyjemność wspólnie z Panem poruszać w rozmowie telefonicznej. Wynika ona z oczywistych dla nas wszystkich względów powszechnego braku wystarczającej normy czasu na wiele przedsięwzięć. Jednak w kilku słowach:

Problematyka szkód łowieckich budzi w ostatnich zwłaszcza czasach wiele wątpliwości i rodzi pytania dlatego, postaram się w kilku słowach odpowiedzieć skupiając się, jak Pan pozwoli jedynie na sprawie poruszanej w rozmowie. Koła łowieckie prowadzą gospodarkę łowiecką na terenie dzierżawionego obwodu łowieckiego w oparciu o ustawę Prawo Łowieckie (DzU z 2005 r. nr 127 poz. 1 066 ze zm.) oraz aktach wykonawczych. Dodam, że podziału terytorium naszego kraju na obwody łowieckie dokonuje się w oparciu o konstruktywne decyzje sejmików wojewódzkich w formie uchwał. Prowadzenie gospodarki łowieckiej posiada wielowątkową płaszczyznę, ale gdy skupimy się na szkodach powodowanych przez zwierzynę dziko żyjącą, to podmiotami odpowiedzialnymi za realizowanie obowiązku na terenach wchodzących w skład obwodów łowieckich są właścicieli dzierżawcy obwodów łowieckich, czyli koła łowieckie. Na terenie województwa małopolskiego (zdarzają się inne regulacje w niektórych województwach), **nie ma na dzień dzisiejszy regulacji prawnej, która dokonywałaby modyfikacji wprowadzając zależność obowiązku odszkodowawczego od odległości od budynków mieszkalnych itp.** generując tym samym brak zupełny odpowiedzialności, względnie zmianę podmiotu zobowiązanego.

Stąd konkludując stwierdzić należy, że nie ma żadnych podstaw do argumentacji w kierunku wyłączenia odpowiedzialności za szkody łowieckie z uwagi na powoływanie się na względ małej, mniejszej niż 100 m od zabudowań mieszkalnych, odległości – oczywiście na terenie obwodu łowieckiego, z wyłączeniem terenów w oparciu o art. 26 ww. ustawy. Co nie oznacza, że każdy przypadek należy rozpatrywać indywidualnie i starannie, aby móc określić, czy na wskazywanym terenie istnieją warunki umożliwiające prowadzenie gospodarki łowieckiej we wszelkich jej przejawach.

Na marginesie pragnę dodać, że poruszany dość często argument odległościowy (100 m) jest z pewnością zażożyczony z zasad i warunków dopuszczalności polowania, jako jednego z elementów składowych całości zadań gospodarczych.

Mam nadzieję, że w sposób wystarczający i niezbędny, prezentowane stanowisko pozwoli Państwu na właściwe rozumienie omawianego zagadnienia i prawidłowe tym samym kształtowanie swoich decyzji.

Z poważaniem,

Krzysztof Łazowski

Przewodniczący Zarządu Okręgowego PZŁ w Tarnowie



Poniżej publikujemy tekst małopolskiego rolnika, skierowany do Redaktora Naczelnego Tygodnika Poradnik Rolniczy. Artykuł ukazał się w nr 30 (479) Tygodnika, z dnia 28 lipca 2013 r.

Jako stały czytelnik Tygodnika z uznaniem odnoszę się do odnowionego programu gazety, jej tytułów i treści zawartych w Poradniku. Jest on dobrze dobrany do oczekiwań nas rolników. Informacje są krótkie, zwięzłe, treściowe i zawierają tematy nas interesujące.

Do napisania tego listu sprowokował mnie jednak Pański felieton pt. „Partyjne mielizny”. Pozwolę zatem odnieść się do jego treści.

Dobrze, że poruszył Pan w nim kwestie polityczne, które może nie wszystkich interesują, ale od których tak wiele zależy i zależeć będzie w przyszłości. Jako leciwy już czytelnik staram się być baczny obserwator życia gospodarczego, społecznego i politycznego od lat 50-tych minionego stulecia. Dobrze, że każdy z nas dziś, w wolnej Polsce, ma możliwość swobodnego wyrażania swych opinii i poglądów. Staram się przy tym być obiektywny w ocenach i nie poniżać nikogo ani żadnej partii bez powodu. Uważam jednak, że w Pańskim felietonie brak jest rzetelnej i obiektywnej oceny rzeczywistości.

To prawda, że nikt nie ma monopolu na władzę, choć warte jest chyba podkreślenia to, że po raz pierwszy po przemianach ustrojowych, obecna koalicja przetrwała całą kadencję i z woli ludu pełni ją po raz drugi. Jakoś przez minione 20 lat żadnej partii ani koalicji się to nie udało. Nie jest to co prawda koalicja bliska sobie ani ideowo ani programowo, jednak rozsądek i odpowiedzialność za kraj ich połączyły. Na początku ich drogi nie było także innej alternatywy.

Prawdą jest – jak Pan pisze – że rośnie w kraju niezadowolenie społeczne, lecz moim zdaniem przyczyną tego stanu są nie tyle błędy i zaniechania rządzących lecz głównie kryzys gospodarczy, który dotyka nie tylko Polskę, ale kraje o wiele bogatsze od naszego. To niezależne ośrodki opiniotwórcze twierdzą, że Polska z tym kryzysem i tak sobie nieźle radzi.

Nie wypada zatem odpowiedzialnym ludziom, do których i Pana zaliczam, dołączać do chóru niezadowolonych i opozycji, która głosi, że wszystko jest złe, a im gorzej w kraju to wg nich lepiej.

System finansowania partii politycznych w naszym kraju nie jest doskonały, ale taki funkcjonuje w większości państw europejskich i należy go doskonalić zwłaszcza pod względem jego wykorzystywania. Prawdą także jest, że np. PSL nie tylko nie korzysta z tych funduszy, ale jeszcze wpłaca do budżetu Państwa 20 mln zł z tytułu „kary” za nieprawidłowo rozliczoną kampanię wyborczą sprzed 6 lat. Splacają ją właśnie członkowie PSL o czym już Pan nie wspominał.

Prawdą jest, jak Pan pisze, że „Stronnictwo płaci słoną cenę za to, że sprawuje rządy z PO”. Tak było, jest i będzie, że za okres rządów wyborcy wystawiają rachunek

rządzącym. Nasuwa się jednak pytanie: co by było gdyby takiej koalicji wówczas nie zawarto, jak by się miała polska wieś w innej konfiguracji politycznej?

Przyznaję natomiast, że pozytywne zmiany są potrzebne zawsze i wszędzie, także w PSL. Ostatnio zostały one poczynione na ostatnim Kongresie PSL. Tu także pojawiają się czasem ludzie przypadkowi, którzy psują wizerunek całej organizacji i źle jej życzą.

Warto tu jednak podkreślić i przypomnieć, że jest to jedyna partia, która istnieje od 1895 r., przetrwała wszystkie zawieruchy wojenne i społeczno-polityczne, wciąż się odradzając bez pomocy budżetu państwa, broniąc zawsze niepodległości kraju, prywatnej własności (np. w PRL), praworządności – choć nie ma tego zapisanego w swej nazwie. Dlatego nie zgadzam się ze stwierdzeniem, że „klęska w wyborach parlamentarnych wymusiłaby radykalne zmiany w Stronnictwie”.

Zgadzam się z Panem, że brak jest w kraju dużej, silnej formacji lewicowej. Dobra byłaby choćby nawet dla równowagi wobec skrajnych ruchów prawicowych w kraju.

Mimo ostatnio rosnących słupków poparcia dla PiS nie sądzę, że Prawo i Sprawiedliwość wygra zdecydowanie wybory i będzie samodzielnie sprawować władzę. Tu wierzę w rozsądek i pamięć polskiego elektoratu. Społeczeństwo pamięta ostatnie rządy PiS i jego koalicjantów. Pan na pewno też. Pamiętam czym nas wtedy codziennie „karmiono”. Jako rolnicy pamiętamy także wypowiedzi ówczesnego Premiera Jarosława Kaczyńskiego na arenie międzynarodowej, domagającego się likwidacji dopłat do rolnictwa w Unii Europejskiej i przeznaczenie tych środków na rzecz poprawy bezpieczeństwa w Europie.

Najważniejszą bronią w układzie międzynarodowym jest przecież żywność, a raczej jej brak. Czyżby nie wiedział o tym Prezes Jarosław Kaczyński?

Pisze Pan, że „na pewno polska wieś będzie miała duże zaufanie do tej partii” po wygranych wyborach przez PiS. Nie podzielam również tego zdania znając postawy i poglądy ludzi z tym ruchem związanych na szczeblu wsi, gminy i powiatu.

Mówiąc jednak o rolnictwie i jego przyszłości, bo to mi jest najbliższe – myślę, że i Panu również, należałoby życzyć polskiej wsi, by w końcu miała swą silną reprezentację w Parlamencie RP. Na nową, własną formację przed zbliżającymi się wyborami trudno liczyć. Jedyń taką formacją z już istniejących partii mogłoby być PSL, jako wiarygodna, odpowiedzialna i bliska chłopom. Przy masowym poparciu wsi i wysokim wyniku wyborczym można by było oczekiwać i żądać widocznego reprezentowania ich interesów zgodnych z oczekiwaniami całego narodu.

Obecny udział 28 posłów na 460 parlamentarzystów nie może spełniać tych oczekiwań, o czym warto pamiętać.

Nie wystarczy mieć rację – trzeba jeszcze w Sejmie i Rządzie posiadać siłę sprawczą by przekonać do swych racji, i o tym nie trzeba chyba nikogo przekonywać. Każdy trzeźwo patrzący i oceniający obecną rzeczywistość potwierdzi, że przy tej proporcji 28/460, ludowcy i tak odgrywają bardzo dużą i pozytywną rolę w państwie, szczególnie na rzecz wsi i rolnictwa.

I tu kieruję do Pana sugestię o skierowanie do czytelników, rolników, apelu o mądry wybór, o rozsądek przy najbliższych wyborach (na tej niestety bardzo podzielonej politycznie wsi), który mógłby przynieść dobry rezultat.

Pan zaś spełniłby swój patriotyczny, dziennikarski obowiązek wobec czytelników.

W życiu trzeba podejmować często trudne i odważne decyzje, nie zawsze popularne na daną chwilę. Taka okazja właśnie się nadarza.

Przepraszam za szczerą i bezpośrednią wypowiedź. Tak czuję i rozumiem naszą wspólną odpowiedzialność za los kraju i tych, z którymi na co dzień współpracujemy.

Z poważaniem,

Stanisław Śmierciak

\* \* \* \* \*

### Stanowisko Krajowej Rady Izb Rolniczych do projektu PROW na lata 2014-2020



17 września – w związku z trwającymi konsultacjami społecznymi projektu PROW 2014-2020, KRIR przyjęła stanowisko do zapisów ww. projektu.

Z uwagi na fakt, iż nowa perspektywa finansowa WPR 2014-2020, a w ramach niej II filar PROW, może być ostatnim okresem ze znaczącą pomocą na rozwój obszarów wiejskich, samorząd rolniczy wyraża stanowisko, iż możliwe przesunięcie środków z II filara na I filar, tj. na płatności bezpośrednie, w wysokości 25% alokacji środków, powinien być proponowany przez ministra rolnictwa tylko w sytuacji dofinansowania PROW z budżetu państwa maksymalnie do 75% wysokości. W przeciwnym razie może spowodować zahamowanie modernizacji gospodarstw – szczególnie tych średnich, oraz zmian gospodarczo-społecznych na wsi, a także może wpłynąć negatywnie na konkurencyjność rolnictwa polskiego.

Dlatego też działania PROW powinny być planowane w oparciu o analizę dotychczasowych doświadczeń we wdrażaniu PROW 2007-2013, z uwzględnieniem osiągnięcia wyznaczonych celów dla polskiego rolnictwa i obszarów wiejskich w 2020 r. tj. konkurencyjność, bezpieczeństwo i suwerenność żywnościowa, a także wyrównywanie poziomu życia między wsią i miastem oraz dochodów z rolnictwa i spoza rolnictwa. Należy zróżnicować środki finansowe na poszczególne działania, tak by je skoncentrować na działania, które najbardziej przybliżą do zrealizowania celów. Zdaniem samorządu rolniczego są to: modernizacja gospodarstw rolnych, grupy producenckie i skracanie łańcucha żywnościowego.

Uwagi szczegółowe do projektu PROW 2014-2020 dostępne są na stronie internetowej [www.krir.gov.pl](http://www.krir.gov.pl)



**Nasz komentarz:** W rolnictwie następuje nasilający się proces polaryzacji gospodarstw, ma to miejsce zarówno w całym kraju, jak też w Małopolsce. Priorytety województw, w których funkcjonują duże gospodarstwa i produkcja jest intensywna, zdecydowanie różnią się od priorytetów w województwach o takiej strukturze rolnictwa jak nasze. Niby chodzi o to samo, a jednak – nie to samo. Duże gospodarstwa są zainteresowane dalszą modernizacją i unowocześnianiem technologii produkcji, swoistą „ucieczką do przodu”, natomiast małe gospodarstwa – aby przeżyć. Stąd ogólna krytyka socjalnej pomocy dla małych gospodarstw i ograniczenie funduszy pomocowych dla mniej intensywnych gospodarstw, a przecież wsparcie WPR powinno docierać do tych najlepszych, co nie zawsze oznacza – największych.

Henryk Dankowiakowski

**Planowane stawki płatności bezpośrednich za rok 2013**

W związku z opublikowaniem kursu wymiany, po którym przeliczane będą płatności bezpośrednie za 2013 r. (4,2288 zł za 1 EUR) w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi opracowane już zostały projekty rozporządzeń w sprawie stawek płatności stosowanych od 1 grudnia 2013 r.

W tym roku przyjęty kurs przeliczeniowy jest wyższy o 0,125 zł niż w ubiegłym roku (wtedy wynosił 4,1038 zł za euro), czyli jest korzystniejszy dla rolników. Maksymalna łączna kwota przeznaczona na dopłaty bezpośrednie w Polsce za 2013 r. wynosi ok. 3,5 mld euro, tj. 14,8 mld złotych.

Źródło: [www.minrol.gov.pl](http://www.minrol.gov.pl)

Planowane stawki płatności od 1 grudnia 2013 r.	
<b>Jednolita Płatność Obszarowa (JPO)</b>	<b>830,30 zł/ha</b>
<b>uzupełniająca płatność podstawowa</b> – do powierzchni innych roślin i do powierzchni gruntów ornych, na których nie jest prowadzona uprawa roślin	<b>139,39 zł/ha</b>
płatność uzupełniająca do powierzchni uprawy <b>chmielu</b> , do której przyznano płatność uzupełniającą do powierzchni uprawy chmielu za 2006 r. (płatność niezwiązana z produkcją)	<b>1 263,50 zł/ha</b>
płatność do powierzchni roślin przeznaczonych na <b>paszę</b> , uprawianych na trwałych użytkach zielonych (płatność zwierzęca)	<b>238,93 zł/ha</b>
płatność uzupełniająca do <b>skrobi</b> (płatność niezwiązana z produkcją)	<b>456,87 zł/tonę</b>
płatność uzupełniająca do <b>tytoniu</b> (płatność niezwiązana z produkcją)	
do tytoniu jasnego z grupy odmian ‘Virginia’	<b>5,75 zł/kg</b>
do tytoniu jasnego odmian typu ‘Burley’, tytoniu ciemnego suszonego powietrzem oraz tytoniu ciemnego suszonego powietrzem z możliwością dosuszenia i wędzenia;	<b>4,02 zł/kg</b>
oddzielna płatność z tytułu <b>owoców i warzyw</b> (płatność do pomidorów)	<b>167,44 zł/tonę</b>
oddzielna płatność z tytułu <b>owoców miękkich</b>	<b>1 587,95 zł/ha</b>
płatność <b>cukrowa</b>	<b>54,10 zł/tonę</b>
płatność <b>do krów</b>	<b>602,60 zł/szt.</b>
płatność <b>do owiec</b>	<b>126,86 zł/szt.</b>
specjalna płatność obszarowa do powierzchni uprawy roślin <b>strączkowych i motylkowatych drobnonasiennych</b>	<b>719,43 zł/ha</b>

\* \* \* \* \*

**Zmiany w ustawie o podatku rolnym**



**1 października 2013 r. weszła w życie znowelizowana ustawa o podatku rolnym.**

Nowelizacja zmienia metodę obliczania podatku. Dzięki temu wysokość podatku rolnego ma być mniej zależna od wahań rynkowych i bardziej przewidywalna dla rolników. Na zmianach mają też skorzystać gminy, którym łatwiej będzie planować przychody z tytułu tego podatku.

Dotychczas podstawą obliczania wysokości podatku rolnego była średnia cena skupu żyta i wielkość gruntów objętych podatkiem. W przypadku gruntów, na których są gospodarstwa rolne, podatek wynosił równowartość ceny 2,5 kwintala żyta od 1 hektara przeliczeniowego. W przypadku innych gruntów – równowartość ceny 5 kwintali żyta. Dotychczas średnią cenę skupu żyta obliczało się na podstawie danych z pierwszych 3 kwartałów roku poprzedzającego rok podatkowy.

Nowelizacja przewiduje wydłużenie tego okresu do 11 kwartałów, na które będą się składać 3 pierwsze kwartały roku poprzedzającego rok podatkowy, oraz

8 kwartałów bezpośrednio poprzedzających rok poprzedzający rok podatkowy. Podatek za rok 2013 będzie obliczany na dotychczasowych, starych zasadach.

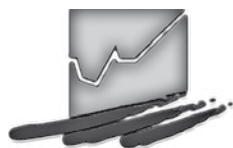
Sejm uchwalił ustawę 10 maja 2013 r., a 28 maja 2013 r. podpisał ją prezydent.



Źródło: [www.sejm.gov.pl](http://www.sejm.gov.pl)

## Będą nowe współczynniki dla PROW 2014-2020

W PROW 2014-2020 dotychczasowe, dobrze znane ESU zostanie zastąpione nowym wskaźnikiem wielkości ekonomicznej gospodarstw.



W nowym okresie 2014-2020, ze względu na zmiany, które zaszły w WTGR (wspólnotowa typologia gospodarstw rolnych), planuje się wykorzystywanie **współczynników standardowej produkcji (SO)**, które opracowuje Instytut Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej (IERiGŻ). Dane te są okresowo aktualizowane albo obliczane od podstaw. Na potrzeby PROW 2014-2020 wykorzystywane będą najbardziej aktualne współczynniki.

Obecnie posługujemy się współczynnikami SO „2007”, jednakże resort rolnictwa przewiduje, że pierwszy nabór wniosków o przyznanie pomocy w ramach działania „Modernizacja gospodarstw rolnych” odbędzie się z uwzględnieniem współczynników SO „2010”, które będą obliczone dla okresu 2008-2012.

Na potrzeby działań programu planuje się przygotowanie kalkulatora wielkości ekonomicznej gospodarstwa, wykorzystującego współczynniki SO (analogicznego do kalkulatora stosowanego w PROW 2007-2013). Ustalanie wielkości ekonomicznej gospodarstwa będzie dokonywane na formularzu opracowanym przez ARiMR.



Wskaźnik, jakim jest standardowa produkcja (SP) nie dotyczy dochodowości konkretnych kierunków produkcji, tak jak było to w przypadku ESU, a mówi generalnie o wartości wytworzonych produktów (wielkości przychodów ze sprzedaży), a więc ze swej natury nie może przyjmować wartości ujemnych. Oblicza się go jako średnią wartość produkcji z 5 lat, uzyskiwaną z 1 ha lub od 1 zwierzęcia w ciągu roku, w przeciętnych dla danego regionu warunkach produkcyjnych.



Ponieważ SP wyliczana jest jako tzw. średnia krocząca, współczynniki standardowej produkcji, jakimi dysponujemy obecnie, a więc dla roku 2007, zostały obliczone jako średnia wartość z lat 2005-2009.

Wartości standardowej produkcji wyliczane są przez IERiGŻ na bazie danych z systemu FADN (sieć zbierania danych rachunkowych z gospodarstw rolnych).

Ze względu na znaczne zróżnicowanie intensywności rolnictwa w naszym kraju, Polskę na potrzeby wyznaczenia wskaźników standardowej produkcji podzielono na 4 makroregiony. Są to:

- Pomorze i Mazury (województwa: lubuskie, zachodniopomorskie, pomorskie, warmińsko-mazurskie),
- Wielkopolska i Śląsk (województwa: kujawsko-pomorskie, wielkopolskie, dolnośląskie, opolskie),
- Mazowsze i Podlasie (województwa: łódzkie, mazowieckie, lubelskie, podlaskie),
- Małopolska i Podgórze (województwa: śląskie, małopolskie, świętokrzyskie, podkarpackie).



Wnikliwej analizie przewidywanych skutków wprowadzenia nowych wskaźników wielkości ekonomicznej gospodarstw dokonał Grzegorz Ignaczewski w artykule „Żegnaj ESU” opublikowanym w październikowym numerze *TopAgraru* (10/2013).

### Cross-compliance

W wyniku reformy Wspólnej Polityki Rolnej w 2013 r., która zasadniczo zmieniła sposób wsparcia rolnictwa w Unii Europejskiej wprowadzono tzw. Płatność Jednolitą (SPS), która zastąpiła większość dotychczasowych płatności bezpośrednich, specyficznych dla poszczególnych sektorów produkcji rolnej. Płatność Jednolita oddzielona od struktury i wielkości produkcji (ang. *decoupled*) daje rolnikowi wolny wybór w produkowaniu tego, czego potrzebuje rynek, jednocześnie zapewniając wsparcie dochodów. Otrzymanie płatności nie jest już zatem związane z prowadzeniem określonej produkcji, ale zostało uzależnione od przestrzegania przez rolników już obowiązującego prawodawstwa dotyczącego:

1. utrzymania gruntów, wchodzących w skład gospodarstwa, w Dobrej Kulturze Rolnej zgodnej z ochroną środowiska, określonej w rozporządzeniu Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 11 marca 2010 r. w sprawie minimalnych norm (DzU nr 39, poz. 211) z uwzględnieniem zmian w rozporządzeniu obowiązujących od 2012 r. na podstawie Rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 21 maja 2012 r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie minimalnych norm (DzU z 2012 r. poz. 746),
2. podstawowych wymogów z zakresu gospodarowania (*Statutory Management Requirements – SMR*) określonych w załączniku II do rozporządzenia Rady nr 73/2009, które zostały podzielone na trzy obszary:

#### Obszar A, który obejmuje:

- Zagadnienia ochrony środowiska naturalnego,
- Identyfikację i rejestrację zwierząt;

#### Obszar B, obejmujący:

- Zdrowie publiczne,
- Zdrowie zwierząt, zgłaszanie niektórych chorób zakaźnych zwierząt,
- Zdrowotność roślin;

#### Obszar C, w którym zawiera się:

- Dobrostan zwierząt.

W terminologii przyjętej w Unii Europejskiej ten nowy element systemu płatności został określony jako zasada wzajemnej zgodności (ang. *cross-compliance*).

Zagadnienia te są niezwykle ważne dla polskich rolników, gdyż od znajomości i przestrzegania tych zasad uzależnione są zarówno płatności bezpośrednie a także inne rodzaje wsparcia finansowego w ramach PROW 2007-2013 takie jak ONW, rolnośrodowiskowe czy zalesianie gruntów rolnych. Przyjmując, że środki w ramach pozostałych działań PROW uzależnione są z kolei od otrzymywania dopłat bezpośrednich można z całą odpowiedzialnością powiedzieć, że wiedza na temat cross-compliance staje się dla znaczącej części rolników wiedzą elementarną i niezbędną dla normalnego, zgodnego z prawem funkcjonowania gospodarstw.

Naprzeciw tym potrzebom i oczekiwaniom wychodzi Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi proponując polskim rolnikom zainteresowanym tym zagadnieniem udział w projekcie szkoleniowym. W naszym województwie realizatorami Projektu pod nazwą „Szkolenia w zakresie cross-compliance w województwie małopolskim” są:

- ▶ Małopolskie Stowarzyszenie Doradztwa Rolniczego (lider Projektu),
- ▶ Małopolski Ośrodek Doradztwa Rolniczego,
- ▶ Małopolska Izba Rolnicza.

W ramach realizowanego Projektu zaplanowano przeszkolenie ponad 3 400 rolników w latach 2013-2014. Każdy rolnik w ramach udziału w dwudniowym szkoleniu oprócz wiedzy teoretycznej (przekazywanej przez wykładowców) weźmie udział w wyjeździe studyjnym do gospodarstwa, gdzie będzie mógł z pomocą wykładowcy dokonać oceny konkretnego gospodarstwa w zakresie spełniania wymogów wzajemnej zgodności.

Każdy uczestnik szkolenia otrzyma opracowanie dot. cross-compliance w formie broszury, z którego to skorzystać może później również inny rolnik (syn, córka, sąsiad) – nie uczestniczący w szkoleniu, ale zainteresowany tym zagadnieniem. W ramach zajęć oprócz wspomnianych materiałów szkoleniowych, beneficjenci otrzymują również materiały piśmiennicze i teczki. Szkolenia odbywać się będą w doskonałych warunkach lokalowych (sale szkoleniowe i konferencyjne w gminach, szkołach, bibliotekach i innych obiektach publicznych). Z racji czasu trwania szkolenia rolnicy częstowani są również kawą i gorącym posiłkiem, zwracany będzie również koszt przejazdu rolników na szkolenie.

Realizatorami bezpośrednimi szkoleń będą pracownicy Małopolskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Karniowicach (w 12 powiatach województwa) oraz pracownicy i delegaci Małopolskiej Izby Rolniczej (w 7 powiatach). Wykładowcami na szkoleniach będą: doradcy rolniczy z MODR, MIR i Uniwersytetu Rolniczego zarejestrowani na listach doradców rolniczych CDR i zgłoszeni do Projektu. Program realizowanych zajęć opiera się o zatwierdzone przez Ministerstwo Rolnictwa materiały szkoleniowe oraz zgłaszane przez rolników zagadnienia wynikające z lokalnych uwarunkowań gminy.

Szkolenia te w poprzednich dwóch edycjach cieszyły się dużym zainteresowaniem rolników. Wyrażamy przekonanie, że również w tym projekcie zainteresowanie to będzie podobne.

**Wszystkich zainteresowanych rolników serdecznie zapraszamy na kolejne szkolenia!**

*Dodatkowe informacje na okładce Informatora.*



# Letni wypoczynek dla dzieci



Półkolonia letnia w Zespole Placówek Oświatowych w Sromowcach Niżnych



Nauka jazdy konnej, półkolonia w Sromowcach Niżnych



Warsztaty plastyczne, półkolonia w Stróżówce



W Izbie Regionalnej „Moskolé? – bardzo proszę”



Rozgrywki sportowe, półkolonia w Sromowcach Niżnych

# Małopolskie święta plonów



Fotr: Zbigniew Krauzowicz - Zibi

Dożynki Jasnogórskie, Częstochowa, 1 września 2013 r.



Dożynki Gminy Gnojnik, Uszew, 15 sierpnia 2013 r.



Dożynki Gminy Wietrzychowice, 18 sierpnia 2013 r.



Dożynki Gminy Zator, Łowiczki, 18 sierpnia 2013 r.



Dożynki Gminy Skrzyszów, 18 sierpnia 2013 r.

# Małopolskie święta plonów



Dożynki Diecezjalne w Wieprzu, 25 sierpnia 2013 r.



Dożynki Gminy Spytkowo, Ryczów, 25 sierpnia 2013 r.



Dożynki powiatu myślenickiego, Wiśniowa, 25 sierpnia 2013 r.



Dożynki powiatu suskiego, Skawica, 8 września 2013 r.



Dożynki Prezydenckie, Spała, 15 września 2013 r.

# LOKALNE TARGOWISKA

Bieńczycki Plac Targowy w Krakowie



Targ Pietruszkowy na Rynku Podgórskim w Krakowie



Uroczyste otwarcie targowiska w Suchoj Beskidzkiej, 4 października 2013 r.



Koszty przebudowy targowiska wyniosły ponad 2 mln zł. Inwestycja została dofinansowana, w wysokości 1 mln zł, ze środków PROW 2007-2013 w ramach programu „Mój Rynek”

### Z NATURĄ 2000 ZA PAN BRAT



Wspólnie z Uniwersytem Rolniczym w Krakowie przystąpiliśmy do realizacji projektu „Z NATURĄ 2000 za pan brat” dofinansowanego z WFOŚiGW.

Jest to zadanie z zakresu edukacji ekologicznej, w ramach którego przeprowadzonych zostanie 50 spotkań szkoleniowych – jedno dla doradców rolniczych, oraz 49 szkoleń dla rolników gospodarujących na obszarach Natura 2000, właścicieli gospodarstw ekologicznych i agroturystycznych, przedstawicieli lokalnych samorządów oraz społeczności gospodarującej i zamieszkującej na obszarach objętych siecią N 2000. Spotkania organizowane są w gminach, w których obszar objęty ochroną w ramach programu N 2000 wynosi więcej niż 10% powierzchni gminy.

Szkolenia mają na celu poszerzenie wiedzy rolników na temat zasad funkcjonowania sieci N 2000 i obowiązujących przepisów prawnych, wartości przyrodniczych występujących na terenie danej gminy, potrzeby ochro-

ny bioróżnorodności oraz wpływu działalności rolniczej na przetrwanie rzadkich gatunków zwierząt i roślin, zasad postępowania na terenach cennych przyrodniczo – ograniczeń i korzyści wynikających z gospodarowania na obszarach N 2000, roli lokalnych społeczności w tworzeniu planów działań ochronnych.

Podczas spotkań rolnicy będą mieli możliwość poruszyć problemy przyrodnicze i środowiskowe dotyczące ich gminy. Uczestnicy szkoleń otrzymają materiały informacyjne oraz będą mogli wziąć udział w konkursie wiedzy związanym z tematyką szkoleń.

Spotkania odbywają się od połowy października do początku grudnia. Więcej informacji oraz harmonogram szkoleń na stronie internetowej [www.mir.krakow.pl](http://www.mir.krakow.pl), oraz w biurach MIR pod nr tel.:

- ☎ (12) 643 16 87 – biuro MIR w Krakowie
- ☎ (18) 441 41 55 – biuro MIR Nowym Sączu
- ☎ (14) 655 58 68 – biuro MIR w Tarnowie
- ☎ (33) 823 26 58 – biuro MIR w Wadowicach

Serdecznie zapraszamy do udziału w spotkaniach!

*Projekt dofinansowany przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Krakowie w ramach zadań nieinwestycyjnych z zakresu edukacji ekologicznej w województwie małopolskim w 2013 r.*



\* \* \* \* \*

### Wapnowanie gleb zdegradowanych w wyniku powodzi



Po kilkuletnich staraniach Małopolska Izba Rolnicza uzyskała dotację Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej na wapnowanie gleb zdegradowanych w czasie powodzi w latach 2009-2010. Podstawowym celem tej akcji jest sanitacja zdegradowanych gleb. Aktualnie trwa

dostawa wapna – działaniem objętych jest prawie 40 gmin, które doznały w ww. okresie szkód popowodziowych. Zamierzamy dostarczyć rolnikom prawie 14 tys. ton wapna węglanowego o zawartości co najmniej 50% CaO. Rolnicy korzystający z dotacji (poszkodowani w czasie powodzi i posiadający aktualne badania gleb) ponoszą 50% kosztów dostawy nawozu.

**Realizacja tak szeroko zakrojonego zadania nie byłaby możliwa bez pomocy pracowników urzędów gmin, którym dziękujemy za zaangażowanie i wykonaną pracę.**

Realizacja zadania "Wapnowanie gleb zdegradowanych w wyniku powodzi w latach 2009-2010 w wybranych miejscowościach województwa małopolskiego" - I etap

Lp.	Gmina	Liczba rolników	Powierzchnia przeznaczona do wapnowania [ha]	Ilość wapna [t]
1.	Bochnia	24	72,19	253
2.	Bolesław	14	67,42	236
3.	Borzęcin	40	300,36	1051
4.	Ciężkowice	3	31,46	110
5.	Dąbrowa Tarn.	20	108,41	379
6.	Drwinia	43	128,94	451
7.	Gdów	5	33,24	116
8.	Gręboszów	55	345,22	1208
9.	Gromnik	2	1,85	6
10.	Gródek n/Dunajcem	21	56,81	199
11.	Mędrzechów	6	31,36	110
12.	Kocmyrzów	43	132,37	463
13.	Łapanów	14	93,79	328
14.	Olesno	57	315,96	1106
15.	Podegrodzie	36	75,04	263
16.	Radgoszcz	18	43,9	154
17.	Radłów	20	129,79	454
18.	Skrzyszów	7	60,09	210
19.	Szczucin	51	242,49	849
20.	Szczurowa	68	299,54	1048
21.	Wietrzychowice	49	273,92	959
22.	Żabno	10	328,81	1151
23.	Rezerwa		59,04	207
	<b>Razem</b>	<b>606</b>	<b>3532</b>	<b>12362</b>

## Wapnowanie gleb zdegradowanych w wyniku powodzi

Realizacja zadania "Wapnowanie gleb zdegradowanych w wyniku powodzi w latach 2009-2010 w wybranych miejscowościach województwa małopolskiego" - II etap				
Lp	Gmina	Liczba rolników	Powierzchnia przeznaczona do wapnowania	Ilość wapna
1.	Biecz	14	41,53	145
2.	Bolesław	16	71,98	197,5
3.	Czchów	22	59,38	213
4.	Dąbrowa T.	6	39,16	141
5.	Gręboszów	14	78,72	261
6.	Lisia Góra	17	97,34	347,5
7.	Mędrzechów	44	185,71	669,5
8.	Myślenice	5	48,23	173,5
9.	Radgoszcz	41	121,26	429,5
10.	Szczucin	1	23,35	84
11.	Szczurowa	3	17,18	61,5
12.	Tarnów	2	37,71	136
13.	Trzciana	4	7,42	26,5
14.	Wietrzychowice	13	86,76	312
15.	Żabno	8	119,66	430,5
<b>Razem</b>		<b>210</b>	<b>1035,39</b>	<b>3628</b>

W tabelach przedstawiamy plan wapnowania w gminach objętych ww. zadaniem w I i II etapie jego realizacji. Zadanie powinno zostać zakończone do końca października 2013 r. Dostawa prawie 16 tys. ton wapna dla gospodarstw rolnych w województwie małopolskim przyczyni się do wzrostu średniego zużycia CaO/ha o 50%.

Propozycja ogólnopolskiego wapnowania gleb z państwową dotacją, zgłoszona przez Małopolską Izbę Rolniczą jest niewątpliwie słuszną ideą, której realizacja leży w interesie nie tylko rolników, ale również konsumentów.

### Efektywność nawożenia mineralnego

Poziom nawożenia mineralnego w Polsce w stosunku do 2011 r. zmniejszył się o 1,2%, do 125,1 kg NPK/ha UR. Jednostkowe zużycie nawozów azotowych wzrosło natomiast o 2,8% do 72,7 kg N/ha UR. Poziom zużycia nawozów fosforowych zmniejszył się o 6,8%, do 24,6 kg P<sub>2</sub>O<sub>5</sub>/ha UR, a potasowych o 5,8% – do 27,8 kg K<sub>2</sub>O/ha UR. Stosunek N:P:K wniósł więc – 1,0:0,3:0,4, podczas gdy w nawożeniu zrównoważonym dla upraw polowych zalecane są prawidłowe proporcje tj. 1,0:0,50:0,98.

Zużycie nawozów mineralnych w kg na 1 ha użytków rolnych w gospodarstwach indywidualnych		
Lata	Razem NPK	Nawozy wapniowe
2003/2004	91,9	85,1
2004/2005	93,6	86,1
2005/2006	118	46,9
2006/2007	117,4	30,1
2007/2008	128,6	29
2008/2009	114	23,3
2009/2010	109,5	32,7
2010/2011	121,2	30,5
2011/2012*	119,9	25,9

Wzrost poziomu nawożenia azotowego, powinien być powiązany ze wzrostem nawożenia fosforowego i potasowego w proporcjach podanych powyżej. W przeciwnym razie zachodzi proces niekorzystny zarówno dla konsumentów żywności, jaki i samych producentów, ponieważ przy niskim nawożeniu wapniowym dochodzi do zwiększenia kwasowości gleb i spadku efektywności nawożenia.

Z ekonomicznego punktu widzenia zwiększenie nawożenia azotowego na glebach kwaśnych to wyrzucanie pieniędzy w błoto. Szacuje się, że w przypadku nieprawidłowej kwasowości gleb tylko 30% nawozów jest efektywnie wykorzystane.

W 2012 r. nawozy mineralne i wapniowe stosowało 1 097 tys. gospodarstw rolnych, tj. 71,5% ogółu gospodarstw posiadających użytki rolne, przy czym nawozy azotowe stosowało 64,5% gospodarstw, wieloskładnikowe 59,4%, a fosforowe i potasowe tylko 8% gospodarstw.

Poziom nawożenia w 2012 roku		
Województwa	NPK	CaO
[w kg na 1 ha UR]		
<b>Polska</b>	<b>125,1</b>	<b>33,7</b>
Opolskie	191,1	70,3
Kujawsko-pomorskie	168,9	48,2
Wielkopolskie	161,8	59,4
Dolnośląskie	150,9	62,4
Zachodniopomorskie	140,3	46,6
Pomorskie	138	38,9
Łódzkie	124,1	20
Lubelskie	122,8	26,8
Śląskie	122,1	36,4
Mazowieckie	106,1	15,2
Lubuskie	105	38,5
Warmińsko-mazurskie	104,8	36,3
Podlaskie	99,5	12,6
Świętokrzyskie	94,1	7,9
Małopolskie	69,7	8,2
Podkarpackie	59,4	7,3

Duże zróżnicowanie poziomu nawożenia utrzymuje się między poszczególnymi województwami. Najwyższy poziom nawożenia mineralnego odnotowano w województwach opolskim (191,1 kg NPK/ha UR) i kujawsko-pomorskim (161,8 kg), a najniższy w województwach podkarpackim (59,4 kg NPK/ha UR) oraz małopolskim (69,7 kg). Zużycie nawozów wapniowych w sezonie 2011/2012 wyniosło 507,80 tys. ton CaO i zmniejszyło się o 10,6% w porównaniu z sezonem poprzednim. Wapnowanie w przeliczeniu na 1 ha użytków rolnych zmalało o 8,4% do 33,7 kg CaO. W 2012 r. nawozy wapniowe stosowało 278,6 tys. gospodarstw, tj. około 8% ogólnej liczby gospodarstw. Utrzymało się wysokie zróżnicowanie nawożenia wapniowego w układzie terytorialnym. Największe zużycie nawo-

## Wapnowanie gleb zdegradowanych w wyniku powodzi

zów wapniowych odnotowano w województwach opolskim (70,3 kg CaO/ha UR), dolnośląskim (62,4 kg) oraz wielkopolskim (59,4 kg). Najniższy poziom nawożenia wapniowego wystąpił natomiast w województwach podkarpackim (7,3 kg CaO/ha UR), świętokrzyskim (7,9 kg) oraz małopolskim (8,2 kg). W województwach z wysokim poziomem nawożenia mineralnego zużycie nawozów wapniowych również jest wysokie, dzięki czemu lepsza jest efektywność wykorzystania składników mineralnych. Główną przyczyną długotrwałego spadku nawożenia wapnem jest zaniechanie, od 2004 r., dotacji do zakupu nawozów wapniowych. Niskie zużycie nawozów wapniowych jest przyczyną rosnącego zakwaszenia gleb użytkowanych rolniczo i postępującej

degradacji, co wpływa na obniżenie efektywności wykorzystania składników mineralnych, a w konsekwencji wpływa na niskie plonowanie roślin uprawnych.

Nie mniej istotną przyczyną mniejszego wykorzystania nawozów w naszym kraju jest wzrost ich cen – w przeciwieństwie do rynków światowych, gdzie nawozy taniały. W ub.r. najbardziej w podrożała Polifoska – o 14%.

Według Stacji Chemiczno-Rolniczej w Krakowie przeszło 70% gleb w województwie małopolskim wymaga wapnowania.

*Materiały źródłowe: Biuletyn Instytutu Ekonomii Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej – PIB*

*Henryk Dankowiakowski*

\* \* \* \* \*

## Wyjazdy studyjne i misje gosoodarcze

### Misja gospodarcza w Rumuni

W dniach 22–26 lipca br. przedstawiciele Małopolskiej Izby Rolniczej przebywali z misją gospodarczą w Rumuni, w regionie Maramures i Bistricy.



Hodowla krów mlecznych

Celem wizyty było zaprezentowanie partnerom rumuńskim nowych możliwości współpracy gospodarczej m.in. w zakresie sprzedaży materiału szkółkarskiego, współpracy z giełdą w Proszowicach i w Tarnowie, udziału Izby w tworzeniu klastra oraz wykorzystaniu możliwości strefy gospodarczej Bistricy przez polskich przedsiębiorców.

Region z którym współpracujemy charakteryzuje się silną tendencją rozwojową w zakresie infrastruktury oraz przemysłu rolno-spożywczego. Następuje tu silna

absorbacja środków z UE wykorzystywanych w modernizacji gospodarstw rolnych. Dla wielu polskich przedsiębiorstw Rumunia jest dobrym partnerem do realizo-



Punkt sprzedaży bezpośredniej w Bistricy

wania szerokiej wymiany handlowej w zakresie produktów rolnych i produktów przemysłu maszynowego.

Naszym celem było również zapoznanie się z zasadami sprzedaży bezpośredniej realizowanej przez rumuńskich rolników.

To co zobaczyliśmy potwierdziło nasze wcześniejsze spostrzeżenia dotyczące funkcjonujących ułatwień prawnych i finansowych dla sprzedaży bezpośredniej produktów rolnych – w porównaniu do unormowań w naszym kraju.

*Henryk Dankowiakowski*

### Wyjazd szkoleniowy do Francji

W dniach 15-22 września br. w ramach współpracy pomiędzy Małopolską Izbą Rolniczą a izbą rolniczą z regionu Rhône-Alpes odbył się wyjazd młodych rolników z Małopolski do Francji. W wyjeździe uczestniczyło siedmiu młodych rolników prowadzących, samodzielnie lub wraz z rodzicami, gospodarstwa o powierzchni od 30-600 ha z produkcją roślinną, zwierzęcą oraz mieszaną. Kierownikiem, opiekunem grupy oraz kierowcą był Ryszard Czaicki – Prezes Zarządu MIR.

Główne cele wizyty:

- wymiana doświadczeń pomiędzy młodymi rolnikami z Małopolski i Rhône-Alpes;
- zapoznanie się z formą i rodzajem działalności *Jeunes Agriculteurs* (francuskiej organizacja młodych rolników), poznanie rolnictwa regionu Rhône-Alpes oraz innowacyjnych projektów (biogaz, deszczowanie) poprzez wizyty w gospodarstwach;
- zapoznanie się z francuskim programem „instalacji młodych rolników”

Po szczęśliwym dotarciu do celu, ekipa została zakwaterowana w liceum rolniczym w Cibeins, a dyrektor szkoły omówił tamtejsze warunki kształcenia. Następnego dnia udaliśmy się do średniej szkoły rolniczej La Côte St André.

We Francji funkcjonuje 600 tys. rolników z czego 400 tys. czynnych zawodowo. W liceach rolniczych uczy się 170 108 uczniów z czego 32% uzyskuje wykształcenie ogólnorolnicze, 12% – w zakresie architektury krajobrazu i ogrodnictwa, 30% – w zakresie usług, handlu, zarządzania, opieki społecznej, 3% – w zakresie branży rolno-spożywczej, a 23% to wyspecjalizowani rolnicy. **Każda szkoła rolnicza musi posiadać wielokierunkowe gospodarstwo rolne, jako miejsce praktyki dla uczniów.** Każdy uczeń rocznie odbywa 12-tygodniowe zajęcia praktyczne, z czego tylko 4 spędza w gospodarstwie szkolnym, natomiast 8 pozostałych w indywidualnych gospodarstwach rolnych. Ponadto, uczniowie w trakcie roku szkolnego często odwiedzają różne gospodarstwa rolne.

Jeśli chodzi o program „instalacji młodych rolników” to Francja posiada jeden z lepszych systemów w tym względzie. Premia dla młodego rolnika wynosi 15-30 tys. EURO. W przypadku modernizacji gospodarstwa w kierunku przetwórstwa, dotacja wynosi 50% kosztów. Istnieje specjalny regionalny program pomocowy dla rolnika w przypadku klęsk żywiołowych lub nadzwyczajnych wahań cen produktów rolnych w okresie programowym. Młody rolnik otrzymuje pomoc doradczą, biznesplan urzędzeniowy musi zakładać uzyskanie dochodu dla rodziny. Młody rolnik ma możliwość korzystania z bardzo nisko oprocentowanych kredytów.

Poprzez cały 5-letni cykl prowadzony jest monitoring projektu „instalacji”. Jeśli rolnik z własnej winy nie realizuje projektu, musi zwrócić całą kwotę dotacji.

**Obecnie we Francji jeden na dwóch młodych rolników pochodzi z miasta.**

Kolejnym punktem wizyty było zwiedzenie gospodarstwa sadowniczego prowadzącego 40-hektarową plantację orzecha włoskiego w systemie AOC. Tu zapoznaliśmy się z całym cyklem uprawy, obróbki oraz sprzedaży orzechów. Dla uzyskania rentowności minimalna wielkość plantacji orzecha włoskiego to 25 ha.



Od lewej: Valérie Morier-Genoud, Janusz Mades, Ryszard Czaicki, Łukasz Jędruch, Kazimierz Catus, Jan P. Jaroń, Janusz Wzorek, Janusz Jagła, Dominik Kos oraz właściciel plantacji.

Następne wizytowane przez nas gospodarstwo prowadzili dwaj bracia z pomocą rodziców. Właściciele nastawili się na **chów bydła mlecznego i mięsnego**. Wyprodukowane mleko dostarczają do spółdzielni mleczarskiej z przeznaczeniem do produkcji sera Raclette, natomiast mięso, pozyskiwane z hodowli bydła rasy Charolaise, sprzedają bezpośrednio w gospodarstwie. Zwierzęta dowożone są do ubojni – gdzie są ubijane, a pozyskane mięso pakowane jest do 10-kilogramowych paczek. Następnego dnia rolnik odbiera tak przygotowane mięso i sprzedaje je w gospodarstwie po 11-13 EURO/kg, podczas gdy w skupie średnia cena żywca tej rasy wynosi 3,5 EURO za kg.





## Wyjazdy studyjne i misje gosoodarcze

Podczas wyjazdu zapoznaliśmy się także z funkcjonowaniem punktu zbiorowej sprzedaży bezpośredniej, w którym 7 rolników oferuje produkty i przetwory z własnych gospodarstw.

**We Francji w ramach sprzedaży bezpośredniej, rolnik może wprowadzać do obrotu 250 kg mięsa tygodniowo.**



Jeden z punktów naszego programu poświęcony był nowoczesnym systemom produkcji trzody chlewnej. Odwiedziliśmy 270-hektarowe gospodarstwo utrzymujące 400 macior i 300 tuczników, uzyskujące wyniki: 2,5 miotu na rok i średnią liczbę w miocie 11,5 sztuki. Gospodarstwo wyposażone jest w holenderski inteligentny system wykrywający ruję u loch, system chłodzenia chlewni LAPEN oraz system wentylacyjny oczyszczający powietrze z odoru. Ponadto w gospodarstwie zainstalowano biogazownię typu niemieckiego o mocy 50 kilowatów – wytworzona energia elektryczna jest sprzedawana natomiast energia ciepła wykorzystana jest na własne potrzeby.



Z dużym zainteresowaniem zwiedziliśmy gospodarstwo zajmujące się chowem cieląt na białe mięso (200 szt. cieląt, w wieku 8–175 dni, utrzymywanych w nowoczesnym, zautomatyzowanym cielętniku), oraz odchovem 6,5 tys. kur niosek w kurniku z wolnym wybiegiem.

Podczas spotkania z młodymi rolnikami działającymi w *Jeunes Agriculteurs* zapoznaliśmy się ze strukturą organizacyjną i działalnością francuskiego związku, w którym zrzeszają się młodzi rolnicy – do 35 lat. Spotkanie to uzmysłowiło nam jak duży wpływ mogą mieć młodzi rolnicy na kierunek zmian w branży rolniczej. Oczywiście pod warunkiem, że potrafią się odpowiednio zorganizować, wyznaczyć wspólne cele, ale przede

wszystkim współpracować dla ich osiągnięcia.

Przebywając we Francji nie sposób nie zwiedzić winnicy. Tym razem odwiedziliśmy 12-hektarowe gospodarstwo w regionie Beaujolais Vilages. 20% wyprodukowanego tu wina znajduje zbyt bezpośrednio w gospodarstwie, natomiast 80% produkcji trafia do większych sieci handlowych i do hurtowni. Poznaliśmy również zasady funkcjonowania spółdzielni zrzeszającej 150 producentów wina posiadających winnice o łącznej powierzchni 400 ha.

Podczas wyjazdu mieliśmy możliwość uczestnictwa w międzynarodowych targach ekologicznych BioTech w Bourg Les Valence.

Wyjątkową atrakcją była możliwość obserwacji zmagania zawodników uczestniczących w krajowym konkursie orki – imprezie organizowanej przez *Jeunes Agriculteurs*.



Plugi używane w tym konkursie to prawdziwa „Formuła 1” – dwusobowy pług obrotowy może mieć nawet 8 niezależnych kół podporowych, oraz 10 siłowników hydraulicznych i odkładnice o długości 1 m. Towarzysząca konkursowi wystawa nowoczesnych maszyn rolniczych wzbudziła nasze ogromne zainteresowanie. Okazało się, że ceny większości maszyn rolniczych we Francji są niższe niż te obowiązujące na naszym rynku.

Uczestnicy wyjazdu mieli też możliwość zapoznania się z nowoczesnym gospodarstwem produkującym kukurydzę z użyciem deszczowni polowych.

Nie od dziś wiadomo że podróże kształcą. Nasza wizyta we Francji była niezwykle intensywna ale przede wszystkim owocna. Poszerzyliśmy nasze horyzonty myślowe i z głowami pełnymi pomysłów powróciliśmy do pracy we własnych gospodarstwach. Wszyscy też doszliśmy do jednego, wspólnego wniosku: żaden rolnik nie osiągnie sukcesu w swojej działalności bez ciężkiej pracy, racjonalnego rachunku ekonomicznego, oraz umiejętności współpracy na rzecz obniżania kosztów produkcji i dążenia do systematycznego rozwoju gospodarstwa.

Ryszard Czaicki

### Wyjazd studyjny do Austrii

W dniach 16–20 września br. z wizytą studyjną w Dolnej Austrii gościła 26-osobowa delegacja z Małopolski.



W wyjeździe poświęconym zagadnieniom agroturystyki uczestniczyli: przedstawiciele władz samorządowych województwa małopolskiego i urzędu marszałkowskiego laureaci konkursów na najlepsze gospodarstwo agroturystyczne w 2012 i 2013 roku, reprezentanci stowarzyszeń działających na rzecz agroturystyki, oraz przedstawiciele MIR, MODR i CDR. Małopolską Izbę Rolniczą reprezentowała Bogumiła Rybiałek, Wiceprezes Stowarzyszenia Galicyjskie Gospodarstwa Gościnne.

Głównym celem wyjazdu była wymiana doświadczeń oraz zapoznanie się z dobrymi praktykami stosowanymi w agroturystyce w Austrii. Podczas wyjazdu uczestnicy mieli okazję spotkać się z przedstawicielami austriackiej izby rolniczej, którzy zaprezentowali zebranym gościom długoletnią tradycję i zasady funkcjonowania tamtejszego samorządu rolniczego, a także zasady funkcjonowania austriackiej agroturystyki.



W austriackich gospodarstwach agroturystycznych co 4 lata przeprowadzana jest kategoryzacja i przyznawanie znaków jakościowych oznaczonych symbolem kwiatu nagietka. Cztery nagietki gwarantują najwyższy standard wyposażenia i usług.

Ponadto w programie wyjazdu znalazło się również spotkanie z przedstawicielami austriackiego ministerstwa rolnictwa, oraz zwiedzanie najlepszych gospodarstw agroturystycznych gwarantujących wysoką jakość świadczonych usług. Zaprezentowane gospodarstwa oprócz podstawowej działalności rolniczej zajmowały się m.in. prowadzeniem stadniny koni, winiarstwem oraz sadownictwem. Atrakcyjnym punktem programu była również wizyta w „Makowej Wsi” oraz na fermie strusi, gdzie gospodyni zajmowała się rękodziełem artystycznym (wyrób lampionów, lamp, ozdób jubilerskich ze strusich jaj).

*Bogumiła Rybiałek (GGG)*

\* \* \* \* \*

### Z wizytą w Krainie Siedmiogrodu

W dniach 1–5 października br. delegaci instytucji rolniczych oraz rolnicy z województwa małopolskiego odbyli wyjazd studyjny do Krainy Siedmiogrodu. Małopolską Izbę Rolniczą reprezentowała Maja Świdarska.

Elementy zawarte w programie wyjazdu miały na celu pokazanie ogólnej sytuacji rolnictwa – ze szczególnym uwzględnieniem gospodarstw rodzinnych – w innych krajach europejskich, oraz ciekawych inicjatyw i pomysłów, które można by przenieść na polski grunt. Uczestnicy wyjazdu zwiedzili kilka gospodarstw rolnych, a także uczestniczyli w konferencji z przedstawicielami rumuńskiego ministerstwa rolnictwa.

Pierwsze zwiedzane gospodarstwo znajdowało się w miejscowości Rotbav (region Brasov, Rumunia). Było to tradycyjne rumuńskie gospodarstwo, zajmujące się hodowlą krów, koni i owiec. Zwieńczeniem naszej wizyty była przygotowana przez gospodarzy degustacja wyśmienitych produktów regionalnych, wytworzonych bezpośrednio w gospodarstwie.



Kolejnym miejscem, które zwiedziliśmy był rodzinny rybny zakład produkcyjny „Doripesco Fish Factory”. Tutaj zaprezentowano mam hodowlę ryb, technologię wytwarzania, marketingu i dystrybucji produktów rybnych, a na koniec wizyty, gospodarze przygotowali degustację swoich wyrobów.



Ostatnim punktem wyjazdu było spotkanie z przedstawicielami ministerstwa rolnictwa oraz z rumuńskimi

rolnikami. Podczas konferencji poruszono wiele ważnych kwestii dotyczących rolnictwa w Polsce oraz w Rumunii, porównując systemy funkcjonujące w obu państwach. Spotkanie przyniosło obopólną korzyść – Polacy dowiedzieli się dlaczego sprzedaż bezpośrednia jest efektywniejsza w Rumunii, natomiast nasi gospodarze dopytywali m.in. o zasady funkcjonowania i finansowania izb rolniczych, które w Rumunii dopiero powstają.

Rolnicy uczestniczący w wyjeździe wrócili do kraju bogaci w wiele nowych doświadczeń i pomysłów na udoskonalenie swoich gospodarstw. Zobaczyli na własne oczy jak może, i jak powinna wyglądać sprzedaż bezpośrednia, oraz z jakimi problemami borykają się inni mieszkańcy Europy.

*Maja Świdarska*

\* \* \* \* \*

### Wyjazd szkoleniowy na Słowację

W dniach 4–6 października br. Małopolska Izba Rolnicza zorganizowała wyjazd szkoleniowy na Słowację, w którym uczestniczyło 58 osób – delegatów MIR i rolników z powiatów: krakowskiego, miechowskiego i wielickiego. Celem wyjazdu było zapoznanie się z rolnictwem naszych południowych sąsiadów, ich sytuacją na rynku Unii Europejskiej, problemami i wyzwaniem.

Spotkanie z przedstawicielem izby rolniczej na Słowacji uzmysłowiło nam jak bardzo tamtejsze rolnictwo różni się od polskiego, a w szczególności od małopolskiego. Przekonaliśmy się także, że nasza pozycja jako negocjatorów i beneficjentów środków unijnych jest dużo silniejsza niż naszych południowych sąsiadów.

Na Słowacji po II wojnie światowej nastąpiła nacjonalizacja ziemi. Tworzono wielkoobszarowe spółdzielnie i kolchozy, w których pracowali okoliczni rolnicy. Sytuację tę zaczęto zmieniać dopiero po 1990 r., kiedy postanowiono przekazać ziemię i środki produkcji w ręce prywatne. Niestety, Słowacy odzwyczajeni od ciężkiej pracy na roli niechętnie wrócili do obrabiania swoich płachetek ziemi. Utrudniał to w znaczący sposób fakt, że często nie wiedzieli nawet, która część przydzielonej ziemi należy do nich. Łatwiej więc było ją wydzierżawić lub odsprzedać spółkom czy firmom na nowo zawiązanym na terenach dawnych spółdzielni. Powstałe w ten sposób farmy są olbrzymie – ich powierzchnia waha się między 200 ha a 4 tys. ha, jednak wyprodukowana tu żywność jest niewystarczająca dla 5,5 mln obywateli.

Po wejściu Słowacji do UE nastąpił niepokonywany spadek produkcji w sektorze rolno-spożywym. Obecnie tamtejsze rolnictwo pokrywa, w zależności od działu produkcji, jedynie 40-60% zapotrzebowania

kraju na żywność. Znaczne ograniczenie hodowli zwierzęcej, w tym bydła mlecznego, spowodowało, że Słowacja nie wykorzystuje nawet 80% przydzielonych jej kwot mlecznych. Produkcja trzody chlewnej jest na poziomie niższym niż przed II wojną światową. Tamtejsi rolnicy najczęściej zajmują się hodowlą owiec, choć i ta stanowi jedynie ¼ część liczby stad utrzymywanych przed akcesją. Skutkiem tego duża część żywności musi pochodzić z importu. Nieco łagodniejszy klimat niż w Polsce sprzyja natomiast rozwojowi lokalnych gospodarstw winiarskich, a dobrej jakości wino cieszy się coraz większą popularnością również zagranicą.

Rolnictwo Słowacji stanowi jedynie 0,5% całości rolnictwa unijnego. Stąd tak słabo słyszalny głos Słowacji w sprawach kształtowania wspólnej gospodarki rolnej. W tym kontekście nie dziwi więc postawa Słowacji i Słowenii, które jako jedyne państwa członkowskie głosowały przeciwko wspólnej polityce rolnej.



Pierwsze z gospodarstw, które zwiedziliśmy usytuowane jest w miejscowości Podkylava w Regionie Zagórzańskim, między Małymi Karpatami a rzeką Morawą. Bliskość granic z Austrią i Czechami spowodowała, że ukształtowanie terenu jest tu podobne do pagórkowatych rejonów Moraw. Gospodarstwo „Biofarma Charolais Podkylava” nastawione jest na uprawę ekstensywną, w dużej mierze czerpie swe dochody z turystyki. Na ponad 300 ha pól i pastwisk, wspaniałe warunki do życia znajdują konie i bydło, rasy Charolais przeważnie bezrogie oraz Highland – dla odmiany czerwone i rogate. Zwierzęta cały rok spędzają na pastwisku, nie pozyskuje się od nich mleka. Młode sztuki do 300 kg wagi dostarczają świeżego mięsa do przygotowywania tradycyjnych potraw dla gości wypoczywających w pensjonacie.



Utrzymuje się tu również kędzierzawe stadko świń rasy Mangalica. Konie (w tym między innymi huculy i noriki typu murańskiego) wykorzystywane są jako zwierzęta pociągowe lub do jazdy wierzchem.



W gospodarstwie wypoczywać można cały rok – w pensjonacie jest miejsce dla 53 osób, dodatkowo latem istnieje możliwość wynajęcia domków letniskowych. Gospodarze postawili na wysoki standard ofe-

rowanych usług. W pokojach zapewniony jest dostęp do wszelkich mediów, w budynku znajduje się fińska i turecka sauna, basen, jakuzzi, można poddać się masażom. Warunki stworzone w gospodarstwie zachęcają do aktywnego wypoczynku: są tutaj trawiaste korty tenisowe, kręgielnia, duża hala do jazdy konnej, wypożyczalnia rowerów. Do jazdy wierzchem przeznaczonych jest około 50 ha łąk położonych na malowniczych pagórkach. Dla niewprawnych jeźdźców oferowane są przejażdżki bryczkami po okolicy, a zimą – na saniach. Gospodarstwo jest spółką rodzinną, ale zatrudniane są w nim również inne osoby, zwłaszcza do obsługi hotelowej.

W drugim zwiedzonym przez nas gospodarstwie, zlokalizowanym w miejscowości Tura Luka, również prowadzona jest produkcja roślinna i zwierzęca. Gospodarstwo zajmuje blisko 2,3 tys. ha, z czego 500 ha stanowi uprawa kukurydzy z przeznaczeniem na biomasę. Ponadto, na gruntach ornych uprawiane są zboża – głównie pszenica. Przeciętny uzyskiwany tu plon nie zrobił jednak wrażenia na naszych rolnikach: pszenicy zbiera się tutaj około 4 tony z 1 ha.



Właściciele, zdecydowanie bardziej nastawieni są na produkcję energii pochodzącej z biogazu. Sprzedaż energii uzyskanej w biogazowniach regulowana jest tutaj przez Urząd ds. Regulacji Sieci Elektrycznej, a umowa na dostawę podpisana jest na 15 lat. Według szacunków nakłady finansowe poniesione na wybudowanie i utrzymanie takiej biogazowni powinny się zwrócić po 6 latach.

Ponadto na kilku dachach budynków gospodarskich zamontowano ogniwa fotowoltaiczne. 50% środków na sfinansowanie tych przedsięwzięć właściciele pozyskali z funduszy europejskich w ramach działań PROW 2007-2013.

*Katarzyna Pniak*

### Wakacyjny wypoczynek dla dzieci

W bieżącym roku – podobnie jak w poprzednich latach – Małopolska Izba Rolnicza współorganizowała kolonie i półkolonie letnie – skorzystało z nich ponad 400 dzieci i młodzieży wiejskiej z naszego województwa. Pracownicy Izby zajmowali się przeprowadzeniem naboru uczestników, a w przypadku półkolonii naszym zadaniem było również zapewnienie kadry opiekuńczo-wychowawczej, opieki medycznej oraz właściwego miejsca wypoczynku. Wszystkie te zadania zrealizowane zostały dzięki aktywności i zaangażowaniu pracowników MIR z biur w Nowym Sączu, Wadowicach i Krakowie.

#### Wypoczynek letni współorganizowany przez MIR w 2013 r.

Miejsce wypoczynku	Termin	Liczba uczestników - nabór MIR	Organizator wypoczynku
<b>Kolonie</b>			
Dźwirzyno	27.VII - 9.VIII	50	KRIR
Rychnowy	1 - 14.VIII	20	KRIR
Zakopane	19.VIII - 1.IX	11	KRIR
Władysławowo	25.VII - 7.VIII	11	ZZ CNMR
Mrzeżyno	18 - 31.VII 1 - 13.VIII	13	ZZ CNMR
<b>Półkolonie</b>			
SP im. M. Kopernika w Brzanie	1 - 14.VIII	40	KRIR
Restauracja „Polonez” w Wieprzu	5 - 20.VIII	54	KRIR
ZS w Stróżówce	19 - 30.VIII	52	KRIR
ZPO w Sromowcach Niżnych	19 - 30.VIII	50	KRIR
ZS w Korzennej	19 - 30.VIII	51	KRIR
ZS SPiG nr 4 w Przydonicy	22.VII - 2.VIII	50	KRIR

Wakacje dzieci i młodzieży ze środowisk wiejskich to w większości przypadków czas spędzany w rodzinnej miejscowości, zazwyczaj podporządkowany pracom gospodarskim i polowym, szczególnie intensywnym w miesiącach letnich. Możliwość uczestnictwa w sta-



Dzieci podczas zajęć na półkolonii w Stróżówce.

cjonarnych wakacyjnych zajęciach, organizowanych zazwyczaj w szkołach, jest dla tych dzieci jedyną formą wypoczynku połączonym z zabawą w grupie rówieśników. W trakcie półkolonii dzieci realizowały bogaty program kulturalno-oświatowy, którego celem było zapoznanie z kulturą, historią i turystyką najbliższego regionu, a także rozwijanie umiejętności plastycznych, muzycznych, sportowych i interpersonalnych. Nad bezpieczeństwem uczestników czuwała wykwalifikowana kadra wychowawców oraz profesjonalna opieka medyczna. Dzieciom zapewniono wyżywienie, w postaci dwóch posiłków dziennie, oraz dowóz, a na zakończenie półkolonii wręczano im pamiątkowe dyplomy oraz drobne upominki, które będą im przypominać o mile spędzonym czasie wśród kolegów i koleżanek.



Półkolonia w Gminie Wieprz  
 - podczas wycieczki do Kopalni Soli Bochnia

Szczegółowe relacje z półkolonii znajdują się na stronie internetowej [www.mir.krakow.pl](http://www.mir.krakow.pl).

**Małopolska Izba Rolnicza składa serdeczne podziękowania władzom gmin: Gródek nad Dunajcem, Bobowa, Gorlice, Czorsztyn, Korzenna oraz Wieprz za zaangażowanie i doskonałą współpracę podczas organizacji półkolonii. Dziękujemy również dyrektorom szkół, kierownikom, wychowawcom i opiekunom kolonijnym, oraz wszystkim, którzy zapewnili dzieciom bezpieczny i pełen atrakcji wypoczynek w przyjaznej atmosferze.**

*Organizacja kolonii i półkolonii, była możliwa dzięki KRIR oraz dofinansowaniu ze środków Funduszu Składowego Ubezpieczenia Społecznego Rolników.*

*Alicja Kosuś (MIR Nowy Sącz)  
Lucyna Chęcińska (MIR Nowy Sącz)  
Jolanta Mocniak (MIR Wadowice)*

### Plon niesiemy plon!

Po pracowitych żniwach nadszedł czas świętowania – ukoronowania całorocznego trudu rolników. Jak co roku uroczystości dożynkowe odbywały się w całym kraju, na różnych szczeblach, od dożynek gminnych po ogólnopolskie – prezydenckie. Niezależnie od miejsca i rangi zaproszonych gości scenariusz dożynek jest niezmienny – msza święta, korowody i obrzędy dożynkowe, konkursy na najpiękniejszy wieniec, występy artystyczne oraz wspólna zabawa – to stałe elementy, towarzyszące świętowaniu. Na tym właśnie polega nieodparty urok tradycji.



Dożynki Gminy Zator, Łowiczki, 18 sierpnia 2013 r.

Dożynki obchodzono w Polsce już w XVI w., gdyż szcztątkowe przekazy znajdujemy z przełomu tegoż wieku z wiekiem XVII. Był to czas, kiedy na naszych ziemiach rozwinęła się gospodarka folwarczna. Urządzali je dla żniwiarzy właściciele ziemscy. Była to zabawa z tańcami i poczęstunek – w nagrodę za dobrze wykonaną pracę przy żniwach i zebrane plony. Bowiem

*Oj, niesiemy, oj, niesiemy wieniec dożynkowy,  
Bo już mamy, bo już mamy ziarno na chleb nowy.  
Żyto na chleb, żyto na chleb, pszenicę na ciasto.  
Żeby mieli pod dostatkiem tak wieś jak i miasto.*



Dożynki Gminy Gnojnik, Uszew, 15 sierpnia 2013 r.

żniwa były uwieńczeniem wielkiego gospodarskiego trudu, od którego efektów, od ilości i jakości zebranych plonów, zależała ludzka egzystencja.



Dożynki powiatu myślenickiego, Wiśniowa, 28 sierpnia 2013 r.

Dożynki w dawnej Polsce zwano również **WIEŃCOWYM** (od najważniejszego ich symbolu, czyli wienca ze zbóż i kwiatów), lub **OKRĘŻNYM** (od starodawnego obyczaju jesiennego obchodzenia, lub objeżdżania, czyli okrążania pól po sprzęcie zboża).

Małopolska Izba Rolnicza miała zaszczyt gościć na wielu tegorocznych świętach plonów, w miarę możliwości wspomagając ich organizację. W uroczystościach uczestniczyli członkowie Zarządu MIR, Przewodniczący Rad Powiatowych oraz Delegaci MIR. Na naszym stoisku jak zwykle oferowaliśmy bezpłatną prasę rolniczą, ulotki i poradniki, a rolnicy mogli się zapoznać z bieżącą działalnością samorządu rolniczego.



Dożynki Gminy Spytkowice, Ryczów, 25 sierpnia 2013 r.

Relacje z niektórych uroczystości dożynkowych, które odbyły się w naszym województwie znajdują się na stronie internetowej Izby: [www.mir.krakow.pl](http://www.mir.krakow.pl).

Jolanta Kałmuk

### Tradycja przeradza się w sztukę

Myślę, że można śmiało wysunąć takie stwierdzenie patrząc na to co w ostatnich latach dzieje się na polskiej wsi, głównie za sprawą wiejskich kobiet. To one przecież wiodą prym w krzewieniu kultury ludowej i zachowaniu tradycyjnych obrzędów, nieustannie poszerzając swoją aktywność w wielu związanych z tą działalnością dziedzinach. Kto choć raz był na dożynkach, a jest do tego mnóstwo okazji, na pewno zauważył, że wieniec dożynkowy to już nie prosta kopka, czy korona ale starannie wykonane dzieło sztuki. Miałam możliwość uczestniczyć w tym roku w kilku uroczystościach dożynkowych od tych sołeckich przez gminne, powiatowe, wojewódzkie, aż do krajowych – prezydenckich.

Chciałabym skupić się na tych dwu ostatnich. Wydawało się, że w tym nie najlepszym dla rolnictwa roku, dożynki wojewódzkie będą skromne i wiem, że takie były założenia organizatorów. Jednak kiedy zobaczyłam 77 pięknie wypracowanych wieńców, a przy nich grupy wieńcowe w strojach regionalnych, to pomyślałam, że wieś potrafi dziękować Panu Bogu nawet za mniejsze plony. Podczas mszy dożynkowej w Kościele w Rodakach (powiat olkuski, gmina Klucze), wyraźnie odczuwalna była atmosfera radości i wdzięczności. Po uroczystościach kościelnych kolorowy korowód przeszedł na miejsce dalszych obchodów, gdzie zgodnie z tradycją odbył się konkurs na najpiękniejszy wieniec dożynkowy. Komisja konkursowa miała wielki problem z dokonaniem wyboru. Wszystkie wieńce biorące udział w konkursie – uhonorowane już na gminnym święcie plonów – były jak dzieła sztuki. Jedynym kryterium, które pozwoliło na wyłonienie laureatów był wymóg nawiązania formą do wieńców tradycyjnych, wykonywanych przez nasze babcie. Ostatecznie wybrano wieniec z Woli Lubeckiej (Gmina Ryglice, powiat tarnowski), którego wykonawcy bezbłędnie połączyli tradycję z kunsztem wykonania.

Byłam mile zaskoczona, kiedy podczas dożynek prezydenckich w Spale ujrzałam, wśród 16 wieńców reprezentujących województwa, nasz małopolski wieniec a przy nim grupę wieńcową z Woli Lubeckiej. Tutaj też dokonano oceny konkursowej i wieniec z Małopolski otrzymał dobre 5. miejsce, ponieważ konkurencja była bardzo duża. Wygrał wieniec z Lubelszczyzny z misternie plecionymi ze słomy kwiatami i winogronami .

Aby wykonać takie „cacka” trzeba poświęcić wiele czasu w sezonie letnim, kiedy na wsi jest wiele pracy – ale kobiety wiejskie, nawet w natłoku obowiązków, potrafią znaleźć czas, wykazując się przy tym niezwykłymi umiejętnościami, pomysłowością i wyobraźnią. Dlatego też nie obawiam się, że w XXI wieku, zdominowanym przez nowoczesne wynalazki, zaginą wiejskie obyczaje robienia palm wielkanocnych, wieńców, kwiatów z biuły i innych dzieł wykonanych rękami kobiet.

O talentach i predyspozycjach kobiet wiejskich mówiły one same podczas Forum Debaty Publicznej pt. „Kobieta wiejska we współczesnym świecie” z udziałem pani prezydentowej Anny Komorowskiej. Oprócz krzewienia kultury ludowej podejmują one coraz większe wyzwania jakie stoją przed nimi w obecnych czasach. Tworzą więc stowarzyszenia, nowe koła gospodyń, sięgają po fundusze unijne, włączając w tę działalność nie tylko kobiety-rolniczki ale inne mieszkanki wsi niezależnie od wykształcenia i od wieku. Wiedzą bowiem, że w grupie siła, że w ten sposób można więcej zrobić dla własnego środowiska, często realizując własne marzenia i czerpiąc wiele satysfakcji z tej działalności. Nie bez znaczenia jest obecność kobiet w strukturach władzy. Coraz więcej kobiet wybieranych jest na sołtysów, wójtów, szefów stowarzyszeń i innych struktur. Takie powołanie na szczęście nie dotyczy nas wszystkich, nie wolno nam zapominać, że „naszą podstawową misją jest rodzina i to ona powinna być najważniejsza” – miło było słyszeć te słowa wypowiedziane przez młodą kobietę z trójką dzieci.



Grupa wieńcowa z Woli Lubeckiej reprezentująca Małopolskę, wraz z przedstawicielami MIR, Spała, 2013 r.

Wnioski z debaty to identyfikacja takich problemów jak:

- konieczność poprawy warunków dla rozwoju rodziny;
- tworzenie nowych miejsc pracy na wsi;
- unormowanie ubezpieczeń społecznych;
- stworzenie systemu opieki nad dziećmi.

To tylko część problemów, które należy niwelować, aby nie dzielić kobiet na „wiejskie” i „miejskie”, a co najwyżej na bardziej lub mniej operatywne.

Słuchając wypowiedzi uczestniczek debaty przekonałam się, że jest w kobietach wiejskich wiele operatywności i siły, i że potrafią połączyć dobro rodziny z realizowaniem się w działalności na rzecz swojej wsi, gminy – swojej małej ojczyzny. Tego właśnie nam wszystkim serdecznie życzę.

Krystyna Janecka

### PIKNIK DROBIOWY w Nawojowej

„Jedz drób będziesz zdrow” – pod takim hasłem odbywał się Piknik Drobiowy, zorganizowany przez Małopolską Izbę Rolniczą 8 września br. podczas AGROPROMOCJI 2013 w Nawojowej.

Głównym celem imprezy było promowanie spożycia mięsa drobiowego, poprzez wyeksponowanie zarówno jego wysokich walorów smakowych, jak również wartości odżywczych.



Pośród bardzo licznych stoisk, na których wystawcy prezentowali swoje wyroby, a instytucje, organizacje i stowarzyszenia przedstawiały swoje oferty, namiot MIR w którym odbywał się Piknik cieszył się szczególnym zainteresowaniem zwiedzających.



Organizację Pikniku sfinansowano ze środków Funduszu Promocji Mięsa Drobiowego.

Podczas degustacji można było skosztować wyrobów wędliniarskich (kabanosy, kielbasy, parówki, pasztety) oraz potraw z mięsa drobiowego takich jak kotlet *de volaille*, udko pieczone, rolada z indyka, gulasz z indyka, kaczka pieczona, gęś pieczona i polędwica z kurczaka. Łącznie wydaliśmy niemal 13 tys. porcji

degustacyjnych, które szybko znikają z tac. Degustację przygotowała Firma PARKUR z Mochnaczk, a miłą atmosferę sprzyjającą delektowaniu się współtworzył zespół góralski „Muzyka od Strumyka”.



Tradycyjnie, jak podczas wszystkich organizowanych wcześniej pikników, uczestnicy otrzymywali również broszury informacyjne nt. wartości żywieniowych mięsa drobiowego – wszyscy chętni mogli też wysłuchać mini-wykładu na ten temat – oraz przepisy kulinarne na dania z drobiu.



Jak zwykle sporym zainteresowaniem, cieszyły się konkursy: plastyczny pn. „*Te co grzebią i fruwiąją*” dla dzieci i konkurs wiedzy dla dorosłych. Na zwycięzców czekały cenne nagrody: piętnaście odtwarzaczy MP4 dla małoletnich uczestników konkursu, oraz parowary elektryczne dla laureatów konkursu wiedzy. Nagrody wraz z pamiątkowymi dyplomami wręczyli: Dyrektor MIR Henryk Dankowiakowski oraz Przewodniczący RP MIR w Nowym Sączu, Stanisław Śmierciak.

Jolanta Kałmuk



### Festiwal Folkloru w Gminie Trzyciąż

W niedzielę, 22 września br. w Gminie Trzyciąż odbyło się VII Święto Ziemniaka i IV Nadprzemszański Festiwal Smaków. Uczestników plenerowej imprezy oraz zaproszonych gości przywitał Wójt Gminy Trzyciąż Roman Żelazny.

Wśród przybyłych osobistości znaleźli się m.in.: Marszałek Województwa Małopolskiego Marek Sowa, Posłowie na Sejm RP – Lidia Gądek i Jacek Osuch oraz przedstawiciele władz samorządowych powiatu olkuskiego. Małopolską Izbę Rolniczą reprezentowali: Marek Boligłowa – członek Zarządu MIR i Grzegorz Tomisia – Przewodniczący RP MIR w Olkuszu.



Na już rokrocznie organizowane „Święto Ziemniaka” mimo chłodnej i chmurnej aury przybyło wielu mieszkańców gminy, dla których organizatorzy przewidzieli wiele atrakcji. Dla dzieci nie zabrakło dmuchanych zamków, zjeżdżalni, płasów w kulach puszczanych na wodzie. Tych „trochę” większych i starszych interesowała wystawa odmian ziemniaków oraz niezliczone stoiska przygotowane przez Koła Gospodyń Wiejskich, na których Panie prezentowały swoje talenty kulinarne.



Oprócz ciast, ciasteczek, niezastąpionych pajd chleba ze smalcem i ogórkiem, były wszelkie wariacje nt. ziemniaka: placki ziemniaczane, tradycyjny żurek, kartoflanka, wafle z ziemniaczanym nadzieniem, pyzy, knedle – wszystkich nie sposób spamiętać. Były również wyroby rękodzieła, można było zakupić ekologiczne zioła przywiezione aż z Mazur, czy oleje tłoczone na zimno. Na stoiskach jak zwykle prezentowały się instytucje związane z rolnictwem: KRUS, ARIMR, MODR i oczywiście MIR.

W ramach tego święta, które na stałe wpisało się w małopolski terminarz, odbyło się kilka konkursów: wędkarski, na „Najpiękniejszy ogród letni w gminie Trzyciąż”, na „Ekologiczne sposoby pozyskiwania energii”. Laureaci otrzymali wartościowe nagrody w postaci dmuchaw do liści, pił spalinowych oraz wykaszarek – na pewno przydadzą się do prac w gospodarstwie.



Tradycyjnie odbył się też konkurs na „Ziemniaka Rekordzistę”. Największą i najcięższą bulwę ziemniaczaną wyhodował Jan Kuś z Jangrota. Zważywszy na niesprzyjające w tym roku warunki do uprawy ziemniaka, waga bulwy odmiany Bellarosa (1,45 kg) była nie do pobicia. Pan Jan został obdarowany zestawem mebli ogrodowych oraz wysokociśnieniową myjką ogrodową. Sponsorami nagród była firma Malorzhome z Trzyciąża oraz Małopolska Izba Rolnicza.

Na zakończenie Święta Ziemniaka wystąpił Iwan Komarenko z zespołem i jako gwiazda nie zawiódł oczekiwania organizatorów. W rytm szlagierów publiczność wspólnie śpiewała i przytupywała, bawiąc się przy tym wyśmienicie. Z nieoficjalnych źródeł wiemy, że zabawa przeniosła się do pobliskiego klubu i trwała do późnych godzin nocnych – ale tego nie byliśmy już świadkami.

*Katarzyna Pniak*

### Zabezpiecz się przed upadkiem z wysokości – wizytacja gospodarstw

Wzorem lat ubiegłych również w tym roku Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, Małopolska Izba Rolnicza, Małopolski Ośrodek Doradztwa Rolniczego oraz Państwowa Inspekcja Pracy zorganizowały konkurs, którego celem jest podniesienie świadomości rolników odnośnie zagrożeń związanych z upadkami podczas prac w gospodarstwie.

Znamiennym jest, iż pomimo że udział w konkursie jest dobrowolny i teoretycznie nie wymaga od rolnika żadnych szczególnych przygotowań, z roku na rok liczba chętnych do udziału utrzymuje się na stałym, rewelacyjnie niskim poziomie. A przecież pamiętajmy, że statystyki są wręcz przerażające. Z danych KRUS wynika, że corocznie ok. 50% wypadków przy pracach rolniczych jest związana z upadkami z wysokości.



Niechęć rolników tłumaczyć można wielorako. Po części wychodzą oni z założenia, że im mniej osób kontroluje to co dzieje się w gospodarstwie tym dla nich lepiej. Innym czynnikiem warunkującym brak zgody na udział w konkursie jest, skądinąd niesłuszna obawa, że komisja dokonująca wizytacji gospodarstw w przypadku zastrzeżeń nałoży na rolnika obowiązek ich usunięcia lub też sięgnie po kary.



Nie taka jest idea konkursu. Podczas wizytacji gospodarstw, a miałem już możliwość kilkukrotnego uczestniczenia w pracach podobnych komisji, wskazujemy oczywiście rolnikom zarówno widoczne na pierwszy rzut oka, jak też ukryte w ich gospodarstwach zagrożenia. Nikt jednak nikogo nie straszy i nie próbuje karać. Chodzi wyłącznie o prewencję. Każda uwaga komisji, poparta doświadczeniem osób wchodzących w jej skład, powinna być traktowana przez rolnika jako wskazówka mająca na celu uświadomienie mu skali zagrożeń związanych z pracą we własnym gospodarstwie. Rzadko bowiem zdarza się gospodarstwo, w którym już na pierwszy rzut oka nie da się wymienić choćby kilku zagrożeń. Wprawdzie głównym celem konkursu jest nagrodzenie tych, którzy w swoich gospodarstwach dbają o bezpieczeństwo, szczególnie przy pracach wymagających wykonywania zadań na wysokościach, ale jak nie zwrócić uwagi rolnikowi, jeśli obejściu aż roi się od przeróżnych pułapek. Owiane złą sławą piły tarczowe, brak podstawowych choćby osłon zespołów napędowych maszyn i urządzeń rolniczych, uszkodzone i prowizorycznie naprawiane instalacje elektryczne w budynkach gospodarczych, nieprawidłowo wykonane schody, uszkodzone lub źle ustawione drabiny... Lista niedopatrzeń jest długa.



Uważam, że każdy rolnik prowadzący własne gospodarstwo rolne powinien z własnej woli, korzystając z okazji, starać się o wizytę gospodarstwa przez taką lub podobną komisję. Uzyska w ten sposób, bez obawy o ewentualną karę, audyt zagrożeń i niebezpieczeństw, za który prowadząc działalność gospodarczą musiałby zapłacić niemałą kwotę.

To co widać na powyższych zdjęciach – wykonanych podczas tegorocznej wizytacji gospodarstw – dowodzi, że wiele jeszcze trzeba zrobić, aby nasze gospodarstwa były w pełni bezpieczne dla rolników i ich rodzin.

*Marcin Słowik*

# Zagraniczne wyjazdy studyjne i misje gospodarcze



Targowisko w Bistricy, Rumunia



Punkt sprzedaży bezpośredniej w Bistricy, Rumunia



Chów cieląt na białe mięso w oparciu o preparaty mlekozastępcze, Francja



Wizyta w winnicy w regionie Beaujolais Vilages, Francja



Wyrób sera w gospodarstwie, region Brasov, Rumunia



Wypas owiec w regionie Brasov, Rumunia



Hodowla koni, BioFarma Charolais Podkylava, Słowacja



Bydło rasy Highland, BioFarma Charolais Podkylava, Słowacja

cross-  
compliance

**Rolniku,**  
wymogi wzajemnej zgodności  
dotyczą już Twojego gospodarstwa!  
Ich spełnianie warunkuje  
otrzymywanie dopłat bezpośrednich!

Co to jest wzajemna zgodność (cross-compliance)?  
Kogo dotyczy i jakie mogą być skutki nieprzestrzegania?  
Od kiedy wzajemna zgodność obowiązuje w Polsce?  
Dowiesz się tego podczas **dwudniowych bezpłatnych szkoleń**  
realizowanych od października 2013 do października 2014  
na terenie wszystkich gmin województwa małopolskiego!



# ZAPRASZAMY DO UCZESTNICTWA W SZKOLENIACH!

2013-2014

Operacja nr 00004-6900-FA1900350/11

„Szkolenia w zakresie cross-compliance w woj. małopolskim”

Konsorcjum realizujące operację:

Małopolskie Stowarzyszenie Doradztwa Rolniczego w Krakowie - Lider  
(ul. Czysza 21, 31-121 Kraków, tel. (12) 662 43 28, 662 43 31, e-mail: zdr@ur.krakow.pl)

Małopolski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Karniowicach  
(Karniowice, Os. XXXV lecia PRL 9, 32-082 Bolechowice, tel. (12) 285 21 13/14,  
e-mail: sekretariat@modr.pl)

Małopolska Izba Rolnicza w Krakowie  
(Os. Krakowiaków 45a/15, 31-964 Kraków, tel. (12) 643 16 87, e-mail: mir@mir.krakow.pl)

Więcej informacji uzyskać można w biurach MODR i MIR, odpowiedzialnych za realizację szkoleń w projekcie: MODR - Bochnia - tel. 14-612-44-73; MIR - Brzesko Okocim - tel. 14-655-58-68; MIR - Chrzanów - tel. 14-655-58-68; MODR - Dąbrowa Tarn. - tel. 14-642-28-19; MODR - Gorlice - tel. 18-352-43-95; MIR - Kraków - tel. 12-643-17-62; MODR - Limanowa - tel. 18-337-16-33; MODR - Miechów - tel. 41-383-27-02, MODR - Myślenice - tel. 12-272-04-13, MODR - Nowy Sącz - tel. 18-445-70-36, MIR - Nowy Targ - tel. 18-441-41-55, MIR - Olkusz - tel. 12-643-17-62, MODR - Oświęcim - tel. 33-842-41-73, MODR - Proszowice - tel. 12-386-13-29, MIR - Sucha Beskidzka - tel. 33-823-26-58, MODR - Tarnów - tel. 14-674-30-79, MIR - Tatrzański - tel. 18-441-41-55, MODR - Wadowice - tel. 33-823-36-63, MODR - Wieliczka - tel. 12-278-22-95

